

Dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji technicznej witają wybory na wartach produkcyjnych

Cały kraj w przededniu wyborów przybrał odświętny wygląd

Tysiące zakładów pracy z całego kraju przybierają na cześć wyborów odświętny wygląd. W halach fabrycznych widnieją portrety kandydatów Frontu Narodowego. Transparenty głoszą hasła jedności narodu w walce o piękniejszą, socjalistyczną przyszłość. Załogi, dla zadokumentowania głębokiego zaufania do wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, dla poparcia jego programu wyborczego — jeszcze wyżej podnoszą osiągnięcia produkcyjne, dają tysiące ton dodatkowej produkcji. Dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji technicznej witają wybory na wartach produkcyjnych.

Kantata

ku czci

XIX Zjazdu KPZR

Młody kompozytor gruziński, laureat nagrody stalnowskiej — Otar Taktakiszwili napisał kantatę do słów poety Warłama Żuruli poświęconą XIX Zjazdowi KPZR.

Spotkanie Premiera Józefa Cyrankiewicza z budowniczymi Nowej Huty

Bezpośrednio po uruchomieniu elektrycznego pieca stalowniczego w warsztatach mechaniczno-remontowych w Nowej Hucie, w centralnej świetlicy kombinatu odbyło się spotkanie budowniczych tego wspaniałego obiektu naszej gospodarki narodowej z kandydatami na posłów: Sekretarzem KC PZPR Premierem Józefem Cyrankiewiczem, I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Prymą, gen. dyw. Bolesławem Kieniewiczem, Rektorem U. J. prof. Teodorem Marchlewskim, przewodnikiem pracy kombinatu Romanem Kosiorowskim i kandydatem na zastępcę posła, czołowym betoniarzem Nowej Huty — Mieczysławem Dulianem.

Z uwagą wysłuchali uczestnicy spotkania przemówienia Premiera Cyrankiewicza, nagradzając je wielokrotnie rzesistymi oklaskami.

Po przemówieniu Premiera na sali zrywa się długotrwała owacja. Padają okrzyki: „Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Prezydent, Wielki Budowniczy socjalizmu w Polsce, Towarzysz Bolesław Bierut! „Niech żyje zwycięstwo Frontu Narodowego w walce o szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny!” Serdecznie przyjęli zebrani wystąpienie Rektora Marchlewskiego i przewodnika pracy Kosiorowskiego.

Na zakończenie spotkania odbyła się bogata część artystyczna.

Na całym terenie wielkiej bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu panuje atmosfera wyjątkowej pracy i wzmożonej aktywności politycznej. Mówią o tym częste meldunki nadawane przez miejscowy radiowęzeł. Mówią o tym hasła, transparenty i ścienne gazetki, ilustrujące wysiłek załóg robotniczych.

Budowniczo-bazy rybackiej — w toku realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, zwycięsko zakończyli w połowie października wykonanie rocznego planu. Oddali oni do eksploatacji drugą część wielkiej hali manipulacyjno-wyładunkowej i w 85 proc. wykonali już trzecią część hali.

**400 PROC. NORMY WYKONAŁ
PRZODUJĄCY TOKARZ**
Warty produkcyjne na cześć wy-

Prasa radziecka o wyborach w Polsce

Prasa radziecka zamieszcza liczne informacje z Polski o przygotowaniach do wyborów. W korespondencjach własnych z Warszawy dzienniki „Prawda” i „Izwestia” piszą o ogromnym entuzjazmie z jakim naród polski przystępuje do wyboru posłów na Sejm.

borów w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie pełni ponad 1000 robotników, czołowych przodowników pracy, tokarzy, ślusarzy, frezerów i skrawaczy, którzy przystąpili do walki o wzmoczenie wydajności, aby godnie powitać historyczny dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Już w pierwszych dniach pełnienia warty o wielkim sukcesie zameldował wybitny młody przodownik pracy zakładów tokarz Kazimierz Wyćkał, który w szlachetnym współzawodnictwie pracy dla uczczenia wyborów wykonał 400 proc. normy.

WARTY WŁÓKNIARZY

Masowy udział w wartach bierze załoga ZPW im. Reymonta w Łodzi, która już w realizacji zobowiązania podniosła wykonawstwo swych planów o dalsze 3 proc., osiągając we wrześniu br. 120 proc. wykonania planu i w październiku utrzymuje nadal tę wysoką wydajność pracy. W dniach pełnienia wart na cześć wyborów załoga ZPW im. Reymonta osiąga jeszcze lepsze wyniki, a przede wszystkim podnosi jakość produkowanej przędzy.

Na dwa dni przed historyczną datą wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sale produkcyjne setek zakładów pracy w Łodzi i województwie przybrały odświętny wygląd. Ponad tysiącami maszyn czerwienią się poręczyki, mówiące o przystąpieniu robotników, majstrów i inżynierów do pełnienia wart wyborczych. Łącznie w około 500 zakładach pracy, na wartach wyborczych stanęło już ponad 100 tysięcy ludzi pracy, którzy manifestacyjnie oddanie swych głosów na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego pragną poprzeć jeszcze lepszymi niż dotychczas wynikami pracy.

PIERWSZY KANDYDAT NARODU PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT na wielkim wiecu przedwyborczym w Warszawie

Pierwszy kandydat narodu, Wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut spotkał się 23 bm. z ludnością stolicy na wielkim wiecu przedwyborczym w Hali Mirowskiej w Warszawie.

Obrzymia wielotysięczna rzesza wyborców Warszawy — robotników, inżynierów i techników, inteligencji pracującej, naukowców, pracowników kultury i sztuki, żołnierzy i młodzi, kobiet oraz delegacje chłop-

skie z województwa warszawskiego wypełniły szczerze wszystkie miejsca i przejęcia wielkiej hali, pragnąc powitać ogólnonarodowego kandydata na posła Prezydenta Bolesława Bieruta. Ci, którzy nie mogli pomieścić się w hali, stanęli u wejść i skupili się wokół głośników zainstalowanych na zewnątrz.

Wnętrze hali udekorowano transparentami głoszącymi hasła Frontu Narodowego — hasła walki o pokój, Plan 6-letni, walki o szczęście i wspaniały rozkwit naszej Ojczyzny.

Potężna, wstrząsająca całą obrzymią halą owacja na cześć Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita przybywającego Prezydenta Bolesława Bieruta, który zajmuje miejsce za stołem prezydijskim w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli władz naczelných stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawicieli Wojska Polskiego oraz kandydatów Frontu Narodowego na posłów i zastępców ze stołecznego okręgu wyborczego, przedstawicieli KW PZPR i Stołecznej Rady Narodowej, czołowych przedstawicieli świata nauki i kultury oraz racjonalizatorów i przodowników pracy.

Zgromadzenie zagaja wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski.

Bolesław Bierut

Obywatelu, Wyborco!

Dnia 26 października oddaj swój głos na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców z listy Frontu Narodowego w twoim okręgu.

Pamiętaj, że lista Frontu Narodowego w każdym okręgu obejmuje ściśle tyle nazwisk kandydatów na posłów i zastępców, ilu powinno być wybranych.

Wyborcy, składajcie karty wyborcze do urn bez żadnych zmian i kreśleń.

Wybory odbywają się w ciągu jednego dnia, w niedzielę, 26 października od godz. 6 do 22.

W naszym województwie kandydatami Frontu Narodowego są:

W okręgu nr 13
w Bydgoszczy
obejmującym powiaty:

Bydgoszcz miasto
Bydgoszcz powiat
Chojnice powiat
Sępólno powiat
Tuchola powiat
Wyrzysk powiat

KANDYDACI NA POSŁÓW:

1. Rapacki Adam
2. Korzycki Antoni
3. Baranowski Feliks
4. Półturzycki Bronisław
5. Kuźniar Władysław
6. Furmaniak Eugenia
7. Czarnecki Stefan

ZASTĘPCY:

1. Ostalowski Edward
2. Jędrzejewski Bolesław
3. Kraszkiewicz Franciszek

KOMITET WOJEWÓDZKI FRONTU NARODOWEGO

Dla zwycięstwa demokracji, pokoju i socjalizmu

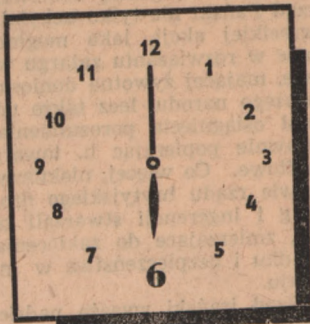
Są w życiu narodów i krajów dni wielkie, dni które zapisują się na zawsze na kartach ich historii. Do takich wielkich dni w życiu narodu polskiego należeć będzie dzień 26 października, dzień pierwszych wy-

borów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dniu tym do urn wyborczych pójdą w całym kraju miliony wyborców, ludzi pracy miast i wsi, wczoraj stanowiących wyzyskiwaną i uciskaną masę, dziś świadomych swych praw i obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny i rzeczywistych współgospodarzy kraju. Wśród tych milionów wyborców, oddających z uczuciem radości swe głosy za umocnieniem i dalszym, równie wspaniałym jak dotychczas rozwojem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — znajdzie się cała polska inteligencja, całe polskie rzemiosło.

Dni wielkie, dni niecodzienne w życiu narodu składają do porównania i zestawienia. Dlatego też każdy inteligent, każdy rzemieślnik idąc z kartką do urny wyborczej przypomniał sobie swoje osobiste i narodowe „wczoraj”, zestawia je z oglądanym własnymi oczami „dziś”, którego jest współbudowniczym. Porówna i zestawia „wczoraj” z wyznaczonymi narodowymi planami i programem wyborczym Frontu Narodowego „jutrem”, w którego rzeczywistość i realność — pamiętając nasze dotychczasowe osiągnięcia — nie może wątpić. Porówna, oceni — i wówczas na pewno nie będzie wśród głosujących ani jednego prawdziwego Polaka i patrioty, który by nie oddał świadomie i radośnie swego głosu na listę Frontu Narodowego, jednoczącego w swych szeregach wszystkich tych, którym drogą jest przyszłość Polski, którym drogą jest dobro kraju i narodu.

Wiemy wszyscy czym była Polska w przeszłości, w okresie niesławnych rządów sanacyjnych, które doprowadziły kraj i naród na skraj przepaści w dniach katastrofy wrześniowej. Pamiętamy nędzę, szerokich mas narodu, której nie mogli przelonić wyszukany dobrobyt nielicznych, pamiętamy wygaszone kominy fabryczne i zatapiane kopalnie, rozrosłe do zastraszających rozmiarów kłęski społecznej bezrobocie, zahamowany proces rozwoju kultury narodowej i nauki, rosące szeregi analfabetów. Takie były wyniki rządów obliczonych na utrzymanie za

(Ciąg dalszy na str. 2)



JUTRO

26 października od godziny

6 rano

do godziny 22 wieczorem

otwarte będą wszystkie lokale wyborcze

GŁOSUJ WCZEŚNIE RANO!

Daj wyraz swego głębokiego patriotyzmu i pełnej gotowości do realizacji szczytnych zadań zawartych w WIELKIM PROGRAMIE FRONTU NARODOWEGO!

Wielkie zwycięstwo budowniczych Nowej Huty ODLEWNA STALIWA ROZPOCZĘŁA PRODUKCJĘ

dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego

Premier Cyrankiewicz uruchomił piec stalowniczy

W budującym się rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych kombinatu Nowa Huta oddany został do użytku pierwszy elektryczny piec stalowniczy. W ten sposób rozpoczął pracę pierwszy wydział warsztatów — odlewnia staliwa.

Zakłady wytwórcze rejonu warsztatów dostarczają będą budowniczym Nowej Huty setek ton konstrukcji stalowych i innych wyrobów, niezbędnych do rozpoczynającej się budowy podstawowych wydziałów kombinatu: wielkich pieców, stalowni, koksowni, siłowni, wytwórni materiałów ogniotrwałych i innych. Po uruchomieniu kombinatu Nowa Huta rejon warsztatów mechaniczno-remontowych produkować będzie części zamienne, wykonywać remonty agregatów itp. prace.

10 miesięcy temu uruchomiono pierwszy obiekt rejonu — warsztaty konstrukcji stalowych. Rozpoczęły już również pracę warsztaty mechaniczne, kuźnia, warsztaty montażowe, warsztaty elektryczne, modelarnie i kompresorownia.

W wielkiej hali zgromadziły się liczne rzesze robotników, techników i inżynierów — budowniczych Nowej Huty, sztabowej inwestycji naszej 6-latk.

Witany hymnem narodowym przybywa na uroczystość Premier Józef Cyrankiewicz. Obecni są również: minister hutnictwa inż. Zemajtis, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Pryma, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Kieszczyński, kandydaci na posłów: gen. Kieniewicz, rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. Marchlewski, przewodnik pracy kombinatu Nowa Huta Kosirowski oraz kandydat na zastępcę posła, czołowy betoniarz nowohutnicki Dulan. W uroczystości wzięły także udział wicekonsul ZSRR Tatyżin.

„W chwili kiedy cały naród jednoczy się w potężnym i zwartym Frontie Narodowym dla dobra i szczęścia Ojczyzny, dla budowy socjalizmu i pokoju — oświadczył m. in. nac. dyr. Nowej Huty inż. Anioła — jako wyraz poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego załogi odlewni zobowiązały się uruchomić przedterminowo swój wydział w dniu wyborów. Zobowiązanie to, dzięki ofiarnej postawie za'og, zostało wykonane przed terminem“.

Długotrwale, mocnymi oklaskami, serdecznie witają budowniczymi Nowej Huty wstępującego na mównicę Premiera Józefa Cyrankiewicza, swego kandydata na posła do Sejmu.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego PZPR — Premier gratuluje załogom budowlanym kombinatu przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań.

„Dzień waszego święta — powiedział m. in. Premier Cyrankiewicz — jest równocześnie dniem waszego kolejnego zwycięstwa nad niedowiar-kami, nad tymi, którzy uważali, że nasz wielki przemysł, który rośnie, przemysł bez kapitalistów, przemysł dla narodu — to tylko dobre chęci lub propaganda. Klasa robotnicza wtedy, gdy produkuje nie dla kapitalistów, tylko dla siebie i dla całego narodu — potrafi budować szybko, lepiej i tak wielkie obiekty — jak Nowa Huta, tak wielkie obiek-

200 młodzieżowych brygad produkcyjnych powstało po Złocie w stolicy

Złożone na Złocie ślubowanie oraz ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego, kreślącego przed młodzieżą dalsze możliwości wszechstronnego rozwoju, stało się dla młodych robotników stolicy bodźcem do jeszcze wydajniejszej walki o wykonywanie zadań Planu 6-letniego. Młodzież organizuje się w brygady, które stosując zespołowe metody pracy uzyskują coraz lepsze wyniki w produkcji.

Od Złotu Młodych Przdowników w warszawskich zakładach pracy powstało ok. 200 nowych brygad. Wiele z nich utworzyła młodzież w toku wykonywania zobowiązań dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

ty, jakich nigdy dotąd nie budowało się w Polsce.

Zawdzięczamy to wielkodusznej pomocy i doświadczeniu naszych przyjaciół radzieckich i wielkiemu zapalowi polskich budowniczych Nowej Huty“.

„Wasze obecne dokonania — mówi dalej Premier — i to zwycięstwo tutaj w Nowej Hucie, które dzisiaj święcimy, jest żywym dowodem tego, że klasa robotnicza w Polsce rzetelnie gospodarzy krajem i zamienia Polskę z zacofanego kraju o słabym przemyśle w kwitnący kraj przodującego przemysłu, a więc i przodującej kultury, zamocności i siły“.

„Tam gdzie były pola — rosną dziś fabryki, tam gdzie były pola płynię dziś stal — źródło rozwoju naszych miast i wsi. Dlatego to z dumą i radością spoglądamy dziś na dzieło pracy waszych rąk i mózgów. Życzymy wam, drodzy towarzysze — budowniczymi Nowej Huty dalszych sukcesów i zwycięstw w waszej walce o to, aby przysparzać Polsce jak najwięcej stali, której kraj tak bardzo potrzebuje — abyście w dalszym ciągu przodowali w przedterminowym wykonywaniu waszych zadań“.

Premier wznosi okrzyk, na cześć budowniczych Nowej Huty, na który zebrani odpowiadają serdeczną owacją na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Wśród oklasków i okrzyków Premier Cyrankiewicz zbliża się do nowoczesnego elektrycznego pieca. Głęboka cisza przerywa syk wysokogatunkowej stali szlachetnej, gotującej się w piecu.

Premier przekręca korbę nastawni włączając silniki elektryczne agregatu. Piec powoli przechyla się do spustu. Popłynęła stal! Pod strop hali wzbija się sноп isker. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Wszyscy śpiewają bojową pieśń Proletariatu.

Stal spływa do przygotowanej kadzi. Nadjeżdża nowiutka, radziecka suwnica. Uchwycona przez jej stalowe ramiona kadź przesuwa się do stanowisk formierskich. Za chwilę stal — znajduje się już w specjalnych formach.

Premier gratuluje zespołowi hutniczemu.

Zabiera głos minister hutnictwa inż. Zemajtis. Nawiązując do zakończonego niedawno XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, napawającego nadzieją i radością naród polski, minister podkreśla wśród burzliwych owacji, że radość ta nie jest nigdzie w Polsce bardziej gorącą, niż tu na placu budowy Nowej Huty, widomego dowodu ogromnej pomocy radzieckiej.

Przewodniczącą Rady Oddziałowej Jan Zajdak odczytuje projekt depezy do Prezydenta Bieruta.

Długo rozlegają się serdeczne wiaty na cześć ukochanego Prezydenta.

Owacje wzbudza również odczytanie depezy od stoczniowców gdańskich, którzy przysłali zawiadomienie, że w tym samym dniu nastąpiło uroczyste podniesienie bandery na nowej jednostce morskiej s/s „Nowa Huta“.

Zebrani uchwalili tekst odpowiedzi wyrażający radość z tego przejawu stałe pogłębiającej się jedności narodu polskiego w walce o Pokój i Plan 6-letni.

Zrzeszenie „Caritas“ we Włocławku wzywa wszystkich katolików do powszechnego udziału w głosowaniu

232 osoby przybyły z Włocławka, Aleksandrowa, Lipna i Rypina oraz z tych powiatów jako przedstawiciele członków i sympatyków Zrzeszenia Katolików „Caritas“ na zebranie przedwyborcze, zorganizowane w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych we Włocławku.

Zebranie zagalęł prezes Zarządu Obwodowego „Caritas“ ROMUALD MARCINKOWSKI, po czym głos zabrał dyrektor Wojewódzkiego Oddziału „Caritas“ STANISŁAW NAWROCKI, który omówił znaczenie zbliżających się wyborów. Wezwał on do jak najaktywniejszego udziału w walce o pokój. Mówca zwrócił uwagę na próby wrogów siania fałszywej propagandy, piętnując zbrodnie imperializmu i jego agentów.

W skupieniu zebrani wysłuchali następnie życiorysów kandydatów na posłów z okręgu nr 15, po czym wywodziła się ożywiona dyskusja.

Jako jeden z pierwszych zabrał głos ZYGMUNT KORCZAK, stwierdzając, że wszyscy katolicy powinni dołożyć starań, by jak najofiarniej pracować dla Polski Ludowej.

STANISŁAW WASILEWSKI stwierdził, że wszyscy powinni w dniu wyborów złożyć głosy na kandydatów na posłów, wysuniętych przez masy pracujące.

O jak najaktywniejszą pracę dla dobra Ojczyzny Ludowej zaapelował IGNACY BRZEZIŃSKI, który podkreślił, że jesteśmy świadkami olbrzymiego przełomu w dziejach naszej Ojczyzny. Widzimy ogrom osiągnięć i olbrzymi dorobek. Są jeszcze próby utrudniania nam pracy i dlatego całe społeczeństwo powinno wy-

kazywać jak najwięcej czujności i nie dopuścić do tego, by ktokolwiek mógł przeszkodzić nam w pracy. — Będziemy walczyć — powiedział Brzeziński — o umocnienie światowego pokoju i w dniu wyborów wszyscy powinniśmy pamiętać o naszym obowiązku, którym jest złożenie głosów na listy Frontu Narodowego.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas“ oraz sympatycy tego zrzeszenia zebrani na konferencji okręgowej stwierdzamy:

że program Frontu Narodowego realizuje najszerzej tradycje polskiej myśli politycznej. Program wyborczy Frontu Narodowego zapewnia wszechstronny rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny naszej Ojczyzny. Program Frontu Narodowego jest zdecydowaną odpowiedzią wszystkim wrogom sprawy pokoju i postępu oraz siłom imperializmu, które chciałyby rozniecić pożar wojny światowej i oderwać od Polski Ziemię Zachodnią.

Dlatego też postanawiamy nie szczędzić wysiłków w kierunku jednoczenia i mobilizowania wszystkich sił dla realizacji celów wspólnych wszystkim patriotom. Dla budowy szczęścia i rozkwitu naszej Ojczyzny będziemy upowszechniać program Frontu Narodowego wśród najszerzych mas społeczeństwa katolickiego.

Wzywamy wszystkich katolików duchownych i świeckich, wszystkich naszych pracowników i siostry zakonne do jak najliczniejszego udziału w głosowaniu.“

Rezolucja ta została przyjęta p. cz. zebranych jednomyślnie.

Prezes Romuald Marcinkowski, omawiając sprawy organizacyjne Zrzeszenia „Caritas“ stwierdził, że w dniu wyborów wszyscy Polacy i Polki powinni złożyć swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Wśród okrzyków na cześć Frontu Narodowego i Prezydenta Bolesława Bieruta zebranie zakończono.

Dymisja rządu austriackiego

W nocy z środy na czwartek rząd kanclerza Figla podał się do dymisji.

Dla zwycięstwa demokracji, pokoju i socjalizmu

(Dokończenie ze str. 4)

wszelką cenę ustroju opartego na wyższej szerokiej mas narodu przez rządzącą klikę, przez panoszący się wszechwładnie obcy kapitał, traktujący Polskę jak kraj nawpół kolonialny.

Pamiętamy te czasy wszyscy, ale szczególnie mocno stać powinny one przed oczami zwłaszcza starszej części inteligencji i rzemiosła, tych wów czas trzydziesto-, czterdziestoletnich i starszych ludzi, którzy na przykładzie własnego życia odczuli cały ciężar i cierpką smak owych czasów. Rosnące szeregi „zredukowanych“ i nie mogących znaleźć pracy, teorii o „nadprodukcji“ ludzi ze średnim lub wyższym wykształceniem, wykwalifikowani pracownicy umysłowi chwytający się wszystkich dostępnych źródeł zarobkowania nie z ich zawodem nie mających wspólnego, niestanna pauperyzacja rodzin urzędniczych i ustawiczny lęk przed utratą posady — oto jak wyglądały stosunki ekonomiczne i społeczne olbrzymiej większości międzywojennej inteligencji. A jak wyglądała prawda o rzemiosle w Polsce kapitalistycznej? Kilkuset „arystokratów rzemiosła“, rzemieślników z nazwy a w istocie poważnych przedsiębiorców kapitalistycznych i setki tysięcy chałupniczej biedoty, zarabiającej np. w tkactwie w 90 proc. od 26 do 36 zł miesięcznie — oto sytuacja rujnowanego zwłaszcza przez kryzys gospodarcze rzemiosła polskiego.

Gdy porównamy gorzką prawdę owych czasów z naszym obecnym życiem, nie pozabawionym wprawdzie jeszcze trudności, niewygód a niejednokrotnie jeszcze i niedostatku, uświadcznia nam się z całą nieprze-partą mocą olbrzymia, zasadnicza różnica jaka nastąpiła w położeniu inteligencji i rzemiosła w warunkach Polski Ludowej. Inteligencja, nie tylko ta nowa ale i ta dawna, wyzwolona społeczno-ustrojowym od ponizającej zależności od klasy wyzyskiwaczy i uzyskała możność oddania wszystkich swych sił i umiejętności w służbę całemu narodowi. Uzyskała opiekę państwa, uzyskała warunki dla twórczej, konstruktywnej pracy, socjalistyczny system gospodarczy uwolnił ją od lęku przed utratą chleba, uwolnił od klęsk i kryzysów, które wyrzucały na bruk setki tysięcy pracowników umysłowych. Dziś inteligencja otoczona została szacunkiem i stała się

niezbędną częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski, w której nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, gdzie nie byłaby potrzebna inteligencja.

A rzemiosło? Przede wszystkim rzemiosło zostało wyzwolone z kapitalistycznej pauperyzacji, prowadzącej do stałego zubożania szerokich mas rzemieślniczych, prowadzącej do pomnażania szeregów pariasów gospodarczych — chałupników. Klęska kryzysów, bezustannego oczekiwania pracy, oglądania się za klientem ustąpiła miejsca stałości zatrudnienia warsztatów rzemieślniczych, które przechodząc do wyższych, uspołecznionych form produkcji coraz pełniej uczestniczą w realizacji narodowych planów gospodarczych. Państwo Ludowe wzięło rzemiosło w wartki nurt przemian gospodarczych okazując mu pomoc i otwierając przed nim perspektywy szerokiego rozwoju przede wszystkim w ramach spółdzielczości rzemieślniczej. Na straży interesów rzemiosła i to równo uspołecznionego jak i indywidualnego stoją przepisy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowiące gwarancje stałego i szybkiego usuwania istniejących braków i niedociągnięć.

W ciągu ośmiu lat istnienia Polski Ludowej inteligencja i rzemiosło przeszły niejednokrotnie trudną i wymagającą walki z samym sobą, ale twórczą i wiodącą w przyszłość drogę.

W codziennej pracy nad umacnianiem i rozwojem gospodarki narodowej, wnosząc swój wkład w walkę całego narodu polskiego o pokrzyżowanie wojennych planów imperialistów, przebiegał i potęgował się proces wyzwalań i przewycięzania psychicznych pozostałości, obciążeń i nawyków wyniesionych z ustroju kapitalistycznego.

Rzucenie hasła zespolenia wszystkich zdrowych sił społeczeństwa w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni wpłynęło decydująco na przyspieszenie tego procesu przemiana wśród tzw. starej inteligencji i rzemiosła, których szczerzy patriotyzm nie zawsze szedł w parze z należyłym zrozumieniem wymowy faktów politycznych. Droga wysiłków i ofiarnej pracy dla Ojczyzny, w szeregach Frontu Narodowego, w ogniu patriotycznej walki wokół wielkiego dzieła pokojowego budownictwa, wzrastał tak pod względem ilościowym jak i jakościowym wkład wnoszony przez inteligencję

i rzemiosło do wspólnego dzieła narodu. Jednocześnie w świadomości polskiego inteligenta i rzemieślnika rosło zrozumienie znaczenia przodującej roli klasy robotniczej w walce narodu, pogłębiały się uczucia serdecznej przyjaźni dla naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego, rosło zrozumienie faktu, iż droga rozwoju, na którą wkroczył naród polski jest jedynie słuszną drogą, odpowiadającą interesom społecznym i narodowym inteligencji, że interes klasy robotniczej w wyniku zmian jakie się w naszym narodzie dokonały stał się interesem ogólnonarodowym.

W historycznym dniu pierwszych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej inteligencja pracująca i rzemiosło, zarówno członkowie Stronnictwa Demokratycznego jak i bezpartyjni, oddadzą swe głosy na listę Frontu Narodowego. Głosować będą w wysuniętych przez ludzi pracy miast i wsi najlepszych i najofiarniejszych synów i córki narodu polskiego, których życie i praca jest przykładem dla wszystkich w budownictwie nowego ustroju.

Głosować będą za Polską silną i potężną, za niewzruszalnością naszej granicy na Odrze i Nysie, głosować będą przeciwko zakusom amerykańskich podżegaczy wojennych i ich zachodnio-niemieckich popleczników, głosować będą za pokojem i przeciwko nowej wojnie, którą mogłyby przynieść całej ludzkości i naszemu narodowi jedynie nowe cierpienia i zniszczenia. Głosować będą za realizacją wielkiego programu pokojowego budownictwa — programu wyborczego Frontu Narodowego, który uczyni z Polski kraj ludzi szczęśliwych, zapewniając każdemu człowiekowi pracy stały wzrost materialnych i kulturalnych warunków bytu. Głos swój oddany w dniu wyborów na listę Frontu Narodowego poprą swą ofiarną postawą w codziennej pracy, czynem swych rąk i umysłów dając wyraz swej niezłomnej, patriotycznej woli stałego umacniania i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tak jak swym głosem za Frontem Narodowym w dniu wyborów, tak też swą postawą w swej codziennej pracy inteligencja i rzemiosło kroczyć będą niezachwianie w szeregach jednoczącego i zespalającego wszystkie twórcze siły społeczeństwa Frontu Narodowego do wielkiego dzieła godnego wielkości narodu, do zwycięstwa sprawy demokracji, pokoju i socjalizmu.

Nota Iranu w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią

Jak już podawaliśmy, irański minister spraw zagranicznych dr Hussein Fatemi wręczył brytyjskiemu chargé d'affaires w Teheranie, Middletonowi notę, powiadamiającą go o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Iranem a W. Brytanią. Nota ta ma brzmienie następujące:

Mam zaszczyt zawiadomić Pana o decyzji rządu irańskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem brytyjskim. Rząd irański żałuje, że został zmuszony do powzięcia tej decyzji. W czasie trwania zatargu z b. towarzyszem naftowym, rząd mój zawsze dokładał wszelkich starań w tym kierunku, by zatarg nie wpłynął ujemnie na przyjazne stosunki pomiędzy obu rządami. Rząd mój jest przekonany, iż gdyby rząd brytyjski odnosił się w sposób właściwy, sprawiedliwy i przyjazny wobec aspiracji narodów i rządu irańskiego, które dążyły jedynie i nadal dążyć do zabezpieczenia swych praw, które zostały podeptane — to stosunki pomiędzy obu rządami nigdy by nie przybrały takiego charakteru.

Jest rzeczą godną ubolewania, że rząd Pański nie tylko uchylał się od wszelkiej akcji, jaka mogłaby pomóc w rozwiązaniu zatargu w sprawie, mającej żywotną doniosłość dla naszego narodu, lecz także udaremniał osiągnięcia porozumienia, bezprawnie popierając b. towarzysz naftowe. Co więcej, niektórzy członkowie rządu brytyjskiego drogą intrygi i ingerencji stwarzali trudności, zmierzające do zakłócenia porządku i bezpieczeństwa w naszym kraju.

Rząd irański wyraża nadzieję, że rząd brytyjski zda sobie sprawę z rzeczywistych celów i aspiracji narodowych Iranu i zrewiduje swą politykę. Jeżeli wytworzy się atmosfera zrozumienia, rząd irański, który zawsze pragnął utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy obu rządami, nawiazę ponownie z zadowoleniem stosunki dyplomatyczne.

Komunikuję Panu, że wydałem polecenie członkom przedstawicielstwa irańskiego w Londynie, ażeby w ciągu tygodnia, licząc od 22 października 1952 r., wyjechali do Teheranu.

Notę podpisał irański minister spraw zagranicznych dr Fatemi.

Kandydaci Narodu

na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

LEON CHAJN

Całe życie Leona Chajna było drogą buntu i protestu przeciw krzywdzie człowieka, przeciw uciskowi sanacji, walką przeciw faszyzacji życia w Polsce przedwrześniowej — a po odzyskaniu niepodległości — stało się drogą walki o to, by wielkie zdobycze Polski Ludowej przeniknęły jak najgłębiej do świadomości inteligencji polskiej i rzemiosła, by stały się własnością ich umysłów i serc.

Leon Chajn już w szkole zapoznaje się z ruchem socjalistycznym. Bierze czynny udział w pracach Związku Młodzieży Socjalistycznej. Za działalność swą zostaje przez władze szkolne wydalony z 7-jej klasy gimnazjum. W roku 1926, w kilka tygodni po przewrocie majowym, jest wśród demonstrantów, którzy idą przed Pawiak, by żądać zwolnienia więźniów politycznych. Szarża policji rozprasza demonstrantów — Leon Chajn jest ranny w rękę.

Fala buntu narasta w świadomości młodzieńca, przed jego oczyma ukazują się wciąż nowe obszary krzywd, ucisku kapitalistycznego, upodlenia. Przerwaną naukę w gimnazjum kontynuuje teraz sam i wreszcie w roku 1928, jako 18-letni ekstern, staje przed państwową komisją egzaminacyjną Kuratorium Szkolnego w Wilnie, uzyskując świadectwo dojrzałości. W trzy lata później kończy Wyższą Szkołę Dziennikarską. W czasie studiów jest asystentem prof. Biegeleisena, kierownikiem seminarium ekonomicznego i sekretarzem Bratniej Pomocy studentów WSD. W roku 1933 kończy wydział prawny UW.

Okres wyższych studiów — to dla niego praca w organizacjach demokratycznych. Leon Chajn jest m. in. członkiem zarządu ZNMS, redaktorem akademickiego „Głosu Niezależnego”, współpracownikiem kilku czasopism społecznych i ekonomicznych. Nie mogąc pogodzić się z polityką uprawianą przez prawniczo-kierownictwo PPS, zdradzające interesy klasy robotniczej i świata pracy dokonuje Leon Chajn rozłamu w ZNMS, staje na czele ZNMS — Lewicy, jako jego przewodniczący, a następnie wchodzi wraz z organizacją ZNMS-Lewica do OMS „Życie”. Pod koniec 1933 roku rozpoczyna aplikację adwokacką, po czym w roku następnym pracuje w seminarium socjologicznym UW w charakterze doktoranta. Ten okres życia wypełniony jest również intensywną pracą społeczną. Leon Chajn jest w tym czasie prezesem Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich i Sądowych, organizatorem, a następnie prezesem Rady Naczelnej Związku Stowarzyszeń Aplikantów Adwokackich i Sądowych, przewodniczącym bloku aplikantów demokratów. W latach 1936—37, organizuje wernakle i przetrzyty przez granicę uczestników bojów o ludową Hiszpanię walczących potem w Brygadzie J. Dąbrowskiego.

Przychodzą lata wzmagaającej się

coraz bardziej faszyzacji życia kraju. Lata odwiedzin Franka, odczytów o prawie hitlerowskim w Pałacu Staszcza, wprowadzania norymberskich ustaw, zamknięcia list adwokatów, czasy uwielbienia rządzącej sanacji dla hitlerowskich wzorów, czasy żyletkarskich wyczynów oenrowskiej młodzieży — a jednocześnie czasy protestu radykalnej inteligencji, która przeciwstawiła swoją postawę buntu narastającej faszyzacji życia. Leon Chajn jest w pierwszych szeregach inteligencji, która walczy przeciw hitleryzowaniu kraju, która swój bunt wyraża w formie strajków, takich jak pow-



szechnie znany strajk nauczycielstwa. Ta jego działalność jest nie na rękę sanacji. Narażenie się ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości Grabowskiemu stwarza powód wystąpienia do Naczelnej Rady Adwokackiej z żądaniem pociągnięcia Leona Chajna do karnej i dyscyplinarnej odpowiedzialności (m. in. za obrazę min. Grabowskiego).

Trudności, które napotykał na swej drodze działacz — demokracja, nie zrażają 28-letniego prawnika. W czerwcu 1938 roku w związku z zamknięciem list adwokackich, jest organizatorem i przewodniczącym komitetu głodówki — strajku aplikantów adwokackich i sądowych. Był to protest przeciwko zamknięciu dostępu młodzieży prawniczej do adwokatury.

Wybuch wojny przerywa prace Leona Chajna. Zgłasza się do robotniczych batalionów obrony War-

szawy. W 1939 r. ucieka z Warszawy do Stanisławowa i Lwowa, gdzie pracuje w charakterze radcy prawnego w kilku instytucjach gospodarczych.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim organizuje w Baskirii Związek Patriotów Polskich, obejmując funkcję prezesa zarządu miejskiego.

Na początku 1944 roku jest oficerem organizowanej na terenie ZSRR I Armii Wojska Polskiego. Po zajęciu Lublina przez Armię Radziecką i powstaniu PKWN zostaje wezwany do ówczesnej siedziby PKWN w Lublinie, celem zorganizowania resortu sprawiedliwości. Zajmuje stanowisko zastępcy kierownika resortu, a po utworzeniu Rządu Tymczasowego w grudniu 1944 r. obejmuje podsekretariat stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W tym samym czasie tworzy się na nowo na ziemi lubelskiej Stronnictwo Demokratyczne. Leon Chajn wchodzi w skład zarządu głównego komitetu, by następnie objąć funkcję sekretarza generalnego Centralnego Komitetu. Funkcje te pełni do dnia dzisiejszego.

Na tym stanowisku przez 8 lat swej pracy dał olbrzymi wkład w dzieło przebudowy psychiki inteligencji polskiej i rzemiosła. Słowa jego referatów wskazywały kierunki drogi szeregom członkowskim SD, uczyły je rozumienia praw rozwojowych naszego ludowego państwa, rozpraszały opary kapitalizmu, zagrożające w pierwszych zwłaszcza latach naszej niepodległości, inteligencji i rzemiosłu. Leon Chajn swymi wskazaniami uczył inteligencję i rzemiosło, będące w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, towarzyszenia klasie robotniczej na drodze do socjalizmu, uczył przez wyjęzyczenie „ciągotek” ku przeszłości. Jego wielki talent mówcy przekonywał wahających się, dynamizował biernych, porywał za sobą tych, którzy, wewnątrz przekonani o słuszności naszej drogi, odczuwali jeszcze lęk przed ostrością jej zakrętów.

Mobilizował świadomość do najpilniejszego wykonania zadań, które inteligencji i rzemiosłu stawia Polska Ludowa.

Leon Chajn był posłem do KRN i na Sejm Najwyższy, jest wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli. Kandyduje do Sejmu z Okręgu Gdańskiego.

Okręg Wyborczy Nr 13 w Bydgoszczy

Karta do głosowania

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w dniu 26 października 1952 roku

Lista Frontu Narodowego

Kandydaci na posłów:

1. Rapacki Adam
2. Korzycki Antoni
3. Baranowski Feliks
4. Półturzycki Bronisław
5. Kuźniar Władysław
6. Furmaniak Eugenia
7. Czarnecki Stefan

Zastępcy:

1. Ostałowski Edward
2. Jędrzejewski Bolesław
3. Kraszkiewicz Franciszek



Rzemiosło głosuje na listę Frontu Narodowego

W całym kraju odbyły się tysiące zebrań, poświęconych sprawie Frontu Narodowego i setki spotkań rzemieślników z kandydatami na posłów, przy nietowarowej dotychczas frekwencji i żywym udziale zebranych w dyskusji.

Charakterystycznym faktem, pozwalającym na wysunięcie wniosków o postawie rzemiosła, jest masowy udział w zobowiązaniach podejmowanych dla ugruntowania Frontu Narodowego. Nie zabrakło w Polsce spółdzielni rzemieślniczej, cechów, nie zabrakło warsztatu rzemieślniczego, który by nie wziął udziału w zobowiązaniach. Realną pracą, rzeczowym wkładem, najczęstszą produkcją, rzemiosło — uspołecznione i indywidualne — manifestuje swą postawę wobec Frontu Narodowego i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na podstawie dotychczasowych meldunków można stwierdzić, że akcja zobowiązaniowa, podjęta z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), przewyższa wszystkie dotychczasowe akcje zobowiązaniowe w rzemiosle, zarówno pod względem masowości jak również wartości zobowiązań.

Okres, dzielący nas od ogłoszenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, wykazał dobitnie, że rzemiosło — uspołecznione i indywidualne — znalazło się zwarcie w szeregach patriotów polskich, w szeregach ludzi walczących o pokój i lepsze jutro. Okres ten wykazał, że rzemieślnik jest naprawdę bratem robotnika.

Zajęcie miejsca przy boku klasy robotniczej nie było się bez pewnych wahań w latach poprzednich. Był okres w naszym życiu politycznym, że pewna część rzemiosła znalazła się na pozycjach „wewnętrznej opozycji”. Było to wynikiem niezrozumienia istoty zmian zachodzących w naszym kraju i silnego jeszcze wówczas, obecnie zaś zdecydowanie przełamanego, oddziaływania szepczącej grupy rzemieślników o kapitalistycznych tendencjach na rzemiosło pracujące. Właśnie ta drobna część rzemiosła, chcąc zapewnić sobie na dłuższą metę możliwość oddziaływania na ogół rzemiosła, krzewiła błędą, zdruzgotaną przez życie teoryjkę o „apolityczności” rzemiosła.

Zdrowy, apolityczny tron rzemiosła, a wśród nich rzemiosło, zorganizowane w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, dostrzegło głębką błędność tych teoryjek importowanych do nas z zachodu i rozpoczęło kampanię zwalczającą te błędne i w skutkach szkodliwe nastawienia. Zmiany strukturalne i społeczne w naszym rzemiosle dopomogły do ostatecznego obalenia tych fałszywych tendencji.

Spożyczenie wstecz pozwala rzemiosłu unaczynić sobie drogę, jaką przebyło w ciągu 8 lat władzy ludowej w naszym kraju. Pozwala na stwierdzenie, że weszło ono na drogę jedyną i słuszną, drogę każdego patrioty i Polaka, kochającego swój kraj i dążącego do umocnienia pokoju i lepszej przyszłości naszej Ojczyzny.

Droga ta, po której kroczy rzemiosło, nie zawsze była i jest drogą łatwą. Rzemieślnicy napotykają na trudności, których nie ma potrzeby negować. Niejednokrotnie muszą zwalczać jeszcze zdarzające się — co prawda coraz rzadziej — wypadki niedoceniania roli i zadań rzemiosła — uspołecznionego i indywidualnego — przez niektóre czynniki oddolne. Jasne jest, że te sporadyczne wypadki starają się przekuć na własną broń wrogowie Polski Ludowej. Lecz w swej zakazanej propagandzie, podwojonej i potrójonej własnie obecnie, przed wyborami, nie natrafiają na podatny grunt wobec coraz wyższego uświadomienia polityczno-społecznego mas rzemieślniczych.

Nie zabraknie przy urnie wyborczej żadnego rzemieślnika i rzemiosło swą jednolitą postawą zadokumentuje mocną patriotyczną więź z całym ludem pracującym Polski.

R. W.

Dwie godziny w obwodzie 108

Bydgoszcz, 23 października.

Nigdy jeszcze dzielnicy obietej zasięgiem działania Komitetu Obwodowego Frontu Narodowego nr 108 nie ogarnęła taka fala aktywności. Przy ul. Kujawskiej, Karpaczej czy Ujejskiego nie znalazłbyś chyba domu, w którym nie dysku-

wanoby wspólnie nad programem wyborczym, nie omawiano sylwetek naszych kandydatów do Sejmu.

Wszyscy zbliżyli się jako do siebie, chętnie przychodzą na organizowane przez agitatorów w poszczególnych domach zebrania lokatorów. A i niejedną już sprawę postawili narazie w kolektywie i przekonali się, że wspólnymi siłami wiele więcej można zrobić.

Agitatorzy upodowili są częstymi gośćmi mieszkańców witani są oni jak dobrzy, mili znajomi.

Gdy 56-letnia Weronika Michalowska, albo robotnik Franciszek Rafalski lub też Marian Hein, kolejarz Klinkiewicz, murarz Jan Gąstwa czy jedna z najmłodszych agitatorów Pelagia Kubera odwiedzają mieszkańców obwodu 108, nie tylko serdeczny uśmiech wybiega im naprzeciw. Często wita ich stwierdzenie: „Czekaliśmy na was”.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego Nr 108 stał się rzeczywistym ośrodkiem szerokiej, dochodzącej do każdego wyborcy agitacji. Olozonym aktywnym członkiem Partii i stronnictw demokratycznych, ZMP i bezpartyjnych jednoczy w szeregach agitator robotników — jak Bogdan Tokarski, kobiety — Jak Danuta Kucharek, inteligencję — jak kierownik browaru bydgoskiego, Henryk Nowakowski i wielu innych patriotów. Komitet ten stał się rzeczywistym organizacyjnym ucieleśnieniem jedności narodu.

Agitatorzy zdają sobie sprawę ze swej pracy. Często też wyjaśniając przyczyny, pomagają wyborcom w pokonywaniu trudności bytowych.

Agitator Józef Sośnicki zgłosił w Komitecie skargę mieszkańców domu przy ul. Karpaczej 26 na opieszałość Urzędu Kwaterunkowego. Wkrótce bolączka rodziny wyborcy z Karpaczej 26 zostanie usunięta.

Inwalida Stysiak z ul. Kujawskiej nr 28 zgłosił agitatorowi Józefowi Dziennikowi, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił mu wszystkich przepracowanych lat przy obliczeniu wysokości renty. I tą sprawą poważnie zajął się Komitet Frontu Narodowego.

A przy ul. Kujawskiej 31 ob. Halina Tanikiewicz pokazała agitatorowi jak niedbale wykonany został przez ekipę murarską Wydz. Budownictwa Miejskiego remont domu. A przecież remont taki powinien być stwierdzony przez komisję techniczną. Niestety taka nie przybyła.

Wiele osób składa swe zażalenia. Wiadomo ogólnie w obwodzie, że aktyw Komitetu, że agitatorzy sumiennie starają się każdy przejaw bezduszności, biurokratyzmu i braku troski o ludzi zbadać osobiście i w miarę możliwości zlikwidować. Mieszkańcy mają zaufanie do ludzi z Komitetu Frontu Narodowego.

Każdego wieczoru w lokalu Komitetu przy ul. Ustronie panuje ożywiony ruch. Większość przybywających — to agitatorzy. Jest też kierownik pracy masowo — politycznej Komitetu Tadeusz Senderak. Wracają z obwodu. Pragną podzielić się swymi spostrzeżeniami, przekazać wątpliwości, z jakimi występowali ludzie i opowiedzieć w jaki sposób je wyjaśniali.

W niedzielę, 26 października mieszkańcy obwodu nr 108, tak jak mieszkańcy innych obwodów, pójść do urny wyborczej. Świadomi swego czynu złożą głos na kandydatów Frontu Narodowego.

Komitet Obwodowy pomyślał już o tym jak stworzyć wszystkim mieszkańcom warunki udania się do lokalu wyborczego. Chorych, starców i ulomnych dowozić się będzie pojazdami, aby i im umożliwić oddanie głosu. Dla poszczególnych domów ustalono dyżury agitatorek, które ułatwią matkom małych dzieci oddanie głosu w komisji wyborczej. Przygotowania wskazują, że głosowanie w obwodzie nr 108 przebiegać będzie sprawnie.

Głęboko w masy sięgająca praca polityczna, przemyslenie wszelkich szczegółów organizacyjnych, ogromna aktywność mieszkańców obwodu pozwala uważać za pewnik, że wszyscy wyborcy tego obwodu już w godzinach południowych będą mogli stwierdzić: „SPELNILIŚMY SWÓJ PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK!”

R. W.

Jak będziemy głosować

W niedzielę udamy się do Obwodowych Komisji Wyborczych, by złożyć swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, by wybrać naszych reprezentantów do najwyższego organu w państwie — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W podniosłym nastroju, w poczuciu dumy i radości miliony obywateli-patriotów, oczekują dnia wyborów.

Każdy patriota, każdy obywatel, któremu święte jest imię Ojczyzny, któremu na sercu leży dobro i dalszy wspaniały rozwój naszego miasta — będzie głosować na CAŁĄ listę Frontu Narodowego, na WSZYSTKICH jej kandydatów.

Lista Frontu Narodowego jest odzwierciedleniem jedności narodu, są na tej liście przedstawiciele PZPR, SD, ZSL są partyni i bezpartyjni. Kto głosuje za Frontem Narodowym — głosuje na CAŁĄ listę, głosuje na WSZYSTKICH kandydatów bez żadnych skreśleń i poprawek.

Wyborco! Głosuj na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów naszego Okręgu! Jest to nie tylko twoje prawo, ale i twój patriotyczny obowiązek!

Po wejściu do lokalu wyborczego wyborca podchodzi do stołu, na którym znajduje się spis wyborców i tutaj urzędującemu członkowi Komisji okazuje dokument tożsamości. Takim dokumentem tożsamości jest dowód osobisty, albo karta meldunkowa, metryka, legitymacja związku zawodowego, lub służbowa. W razie braku jakiegokolwiek dokumentu tożsamości — tożsamość wyborcy mogą stwierdzić dwie osoby.

Kartę do głosowania wyborca otrzymuje w dniu wyborów od przedstawiciela Komisji Wyborczej w lokalu wyborczym swego Obwodu. Każda karta do głosowania jest zaopatrzona pieczęcią Okręgowej Komisji Wyborczej. Otrzymała kartę do głosowania wyborca wrzuci do urny.

Lokale wyborcze w dniu 26 października czynne będą bez przerwy od godziny 6 rano do 22. Powinności jednak przybyć do lokalu wyborczego w godzinach rannych, aby jak najszybciej wypełnić swój obowiązek patriotyczny i obywatelski.

W DNIE 26 PAŹDZIERNIKA WSZYSCY GŁOSUJEMY NA CAŁĄ LISTĘ FRONTU NARODOWEGO!

Masy pracujące całego kraju

piszą serdeczne listy do kandydatów na posłów
wyrażając dla nich pełne zaufanie

W przeddzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej założyli zakłady pracy i chłopcy piszą serdeczne listy do swoich kandydatów na posłów i zastępców. Listy wyrażają pełne zaufanie wyborców do wysuniętych przez siebie kandydatów. Robotnicy i chłopcy podkreślają, że będą głosowali na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców danego okręgu, gdyż wszyscy są im drodzy i bliscy. Au-

torzy listów donoszą o swoich wielkich sukcesach produkcyjnych i zapewniają, że wzmoczoną pracą realizować będą wielki program wyborczy Frontu Narodowego — dla dobra Ojczyzny, dla pomnożenia jej sił, jej potęgę, dla dobrobytu i szczęścia całego narodu, dla pokoju na świecie.

Szczycąc się poważnymi sukcesami produkcyjnymi stalownicy huty „Bałdon” donoszą w swym liście m. in.:

„My pracownicy wydziału stalowni huty „Bałdon” z dumą i radością donosimy wam o naszych osiągnięciach, uzyskanych przy realizacji zobowiązań, podjętych z okazji dwóch

doniosłych wydarzeń — wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu KPZR. Zobowiązaliśmy się wykonać ponadplanowo 454 tony produkcji, wykonaliśmy — 1029,8 ton, a więc zobowiązanie nasze zrealizowaliśmy w 227 procentach.

W tym czynnie całej załogi stalowni drogowskazem były wytyczne programu wyborczego Frontu Narodowego. One to wskazywały właściwą drogę, po której kroczyć powinien każdy z nas, tak robotnik jak i inżynier, partyjny i bezpartyjny, aby przyczynić się do realizacji wielkich zamierzeń, mających przeobrazić Polskę, jak to pięknie powiedział Prezydent Bierut „w kraj żelaza, betonu i stali”.

WYSTAWA PRZEDWYBORCZA

W parku Sienkiewicza w Łodzi otwarta została wystawa pod nazwą „Łódź wczoraj, dziś i jutro”. Wystawa zawiera kilkadziesiąt artystycznie wykonanych plansz, ilustrujących doniosłe przemiany, które zachodzą w życiu robotniczego miasta w Polsce Ludowej.

Czaszkę ludzką sprzed 70 tysięcy lat znaleziono w Czechosłowacji

Czechosłowacka ekspedycja archeologiczna odkopła w jaskiniach znajdujących się w pobliżu miejscowości Konieprusy w Czechach czaszkę człowieka sprzed 70 tys. lat.

Rośnie pomnik niewzruszonej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski wspaniałą Pałac Kultury i Nauki

Już od tygodnia trwa montaż konstrukcji stalowej wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru narodów Związku Radzieckiego dla Polski. Wyrosły już na płycie fundamentowej pierwsze słupy konstrukcji. Raz po raz 32-metrowej długości ramiona dźwigu przenoszą stalowe belki na miejsce montażu. Nieprzerwanie błyskają płomienie palników spawalniczych.

Jednocześnie w pełnym toku są roboty przy budowie czterech bocznych skrzydeł Pałacu. Przy budowie dwóch skrzydeł, w których mieścić się będzie muzeum przemysłu i techniki, oraz Pałac Młodzieży, radziecy murarze układają już ściany boczne.

Stale na plac budowy nadjeżdżają samochody ciężarowe marki „ZIS” załadowane stalowymi belkami i zasobnikami z cegłą oraz żwirne wywrotki z zaprawą murarską. Transport materiałów jest całkowicie zmechanizowany. Z samochodów dźwigi przenoszą ładunek i podwoją go pod wielkie krany, które podają materiały budowlane bezpośrednio na stanowiska robocze.

Wybuch wulkanu między Jawą i Sumatrą

Nastąpił nowy wybuch wulkanu Krakatau, znajdującego się na wyspie o tej samej nazwie, położonej pomiędzy Jawą i Sumatrą (Indonezja). W sierpniu 1883 wybuch tego wulkanu zniszczył większą część wyspy, grzebiąc pod lawą około 40.000 osób. Od tego czasu wulkan był nieczynny do 1930 roku, kiedy ponowny wybuch znów zniszczył część wyspy.

Od wczoraj mieszkańcy Stolicy ogłądają budowę Pałacu Kultury i Nauki

Przodująca technika radziecka i najnowsze metody pracy na budowie pierwszego w Polsce wysokościowca — Pałacu Kultury i Nauki, stanowią od kilku miesięcy przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa.

Liczne wycieczki, organizowane na teren budowy przez różne instytucje i organizacje społeczne, wśród których przeważają liczbę stanowili pracownicy budowlani, nie mogły oczywiście objąć najszerzszych rzesz ludności stolicy. Aby każdemu obywatelowi dać możliwość oglądania postępu prac przy budowie Pałacu, Radziecki Zarząd Budowy własnym kosztem wznosił w rejonie dworca Śródmieście specjalny pomost o wysokości 4 metrów, z którego można doskonale ogarnąć cały plac budowy. Dostęp do pomostu o każdej porze jest wolny dla wszystkich. Dojście do pomostu prowadzi tuż za dworcem PKS, uliczką od Marszałkowskiej.

Zamach na prawo nietykalności parlamentarnej we Francji

Francuski minister obrony narodowej Rene Pleven rozesał wszystkim deputowanym do Zgromadzenia Narodowego „umotywowanie” żądania by Zgromadzenie Narodowe pozbawiło pięciu deputowanych komunistycznych prawa nietykalności parlamentarnej. Żądanie dotyczy następujących deputowanych: Jacques Duclos, Etienne Fajon, Francois Billoux, Raymond Guyot i Andre Marty.

We wspomnianym umotywowaniu minister Pleven powołuje się na urwydek z przemówienia Maurice Thoreza, na niektóre notatki z notesu Duclosa, skonfiskowanego mu dnia 28 maja, na oświadczenia i komunikaty Francuskiej Partii Komunistycznej, Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej i Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy oraz na hasła antywojenne na transparentach i plakatach niesionych przez organizację demokratyczną.

Na podstawie powyższych materiałów, Pleven oskarża deputowanych komunistycznych o tzw. „demoralizowanie armii i narodu”, twierdząc, iż czynny te podpadają pod artykuły 76 i 80 kodeksu karnego, „L'Humanite” podkreśla — w związku z powyższym — iż artykuł 76 k. k. przewiduje karę śmierci. Artykuł ten został wprowadzony do kodeksu karnego dnia 9 kwietnia 1940 r. na wniosek zdający narodu francuskiego Serola, który domagał się wówczas rozprawienia się z członkami Francuskiej Partii Komunistycznej.

Akt który służy pokojowi

Dnia 22 października br. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych o wytyczeniu państwowej granicy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Akt ten dokumentuje raz jeszcze proces głębokiej i ostatecznej odmiany w stosunkach między dwoma dawniej zwalczającymi się narodami, jaka się dokonała w latach powojennych.

Po raz pierwszy w dziejach mamy z Niemcami granicę, która nie dzieli, lecz łączy narody. Równocześnie pogłębiają się między NRD a Polską wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w atmosferze przyjaźni.

Przyczyną zasadniczego zwrotu w stosunkach między Polską a demokratycznymi Niemcami jest nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, który utworzył nam drogę do przyjacielskich stosunków z innymi krajami demokracji ludowej, a w szczególności z Niemiecką Republiką Demokratyczną. W tej części Niemiec w konsekwencji przemian ustrojowo-gospodarczych i przeprowadzonej gruntownie denazyfikacji usunięte zostały poza nawias życia czynniki, w których interesie leżały podboje Polski i grabież ziem polskich, a więc junkrzy pruscy, magnaci przemysłu, wielcy kapitaliści, ideolodzy nacjonalizmu. Także w Polsce Ludowej nie rzą-

dzą burżuazja i kapitalizm, zainteresowane zrzucając narodom przeciwko sobie dla odwrócenia uwagi mas pracujących od ustroju krzywdy i wyzysku. Między dwoma narodami dążącymi do socjalizmu, wyznającymi te same zasady polityczno-społeczne, zawiązała się współpraca i przyjaźń, charakterystyczna dla wszystkich narodów Obozu Pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki.

W Niemczech zachodnich amerykański imperializm w oparciu o propagandę rewizjonistyczną i przy pomocy hitlerowskich generałów przygotowuje nową wojnę i agresję, nową napaść na Polskę na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Jednakowoż normalizacja naszych stosunków z NRD osłabia poważnie zbrodnicze rachuby wojennej polityki Wall Street. Masy ludowe Niemiec Zachodnich opierają się bowiem coraz energiczniej dążeniom amerykańskich i własnych podżegaczy wojennych i doceniają coraz więcej konieczność tego wszystkiego, co umacnia pokój i prowadzi do zjednoczenia Niemiec na demokratycznych zasadach.

Ostatni doniosły akt polityczny stanowi nowy poważny czynnik wzmocnienia sił obozu pokoju w jego walce przeciwko ludobójczym zakusom imperialistów.

Prezydent Bolesław Bierut na wielkim wiecu przedwyborczym w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

W dalszym ciągu swego przemówienia Wiktor Kłosiewicz powiedział:

„Bezgraniczne oddanie mas pracujących sprawie naszego budownictwa i zrozumienie słuszności naszej drogi wyznacza coraz to nowe zasoby ofiarności i patriotyzmu. W przeddzień wielkiego dnia wyborów założyli przodujący zakłady pracy całego kraju zaciągając Warty produkcyjne, by maksymalnymi osiągnięciami produkcji zadokumentować tym mocniej swoje niezachwiane poparcie dla programu Frontu Narodowego, dla naszej Partii — kierowniczej siły narodu i dla ukochanego przez cały naród Wielkiego Budownictwa Polski Prezydenta Bieruta.

Jego myśli i wezwania legły u źródeł historycznych, decydujących wydarzeń naszego życia narodowego, poczyniły od utworzenia w ponurej dobie okupacji, Krajowej Rady Narodowej, poprzez śmiałą decyzję odbudowania zburzonej przez wroga stolicy, poprzez zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, poprzez rozgromienie klikki prawicowych zdrajców i odszczepieńców, poprzez śmiałe wytyczenie wielkich planów naszego budownictwa socjalistycznego, aż do historycznego dzieła ustanowienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opracowanej pod jego osobistym kierownictwem.

Bezgraniczne zaufanie, jakim darzy Prezydenta Bieruta cały naród, jego ogromny autorytet wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa stają się dziś tą wielką siłą moralną cementującą zwartość narodu, zespalającą wszystko, co szlachetne uczciwe i wartościowe wokół naszego programu wyborczego, wokół Frontu Narodowego.

Imię Prezydenta Bieruta — Wodza i nauczyciela narodu, budowniczego naszego szczęścia — stwierdza mowa wśród huraganowych oklasków — jest naszym sztandarem, z którym w dniu 26 października pójdziemy do urn wyborczych, aby oddać jedno myślnie hasło głosy na kandydatów Frontu Narodowego za rozkwitem Ojczyzny, niepodległością i pokojem.

Przewodniczący zgromadzenia prosi Prezydenta Bolesława Bieruta o zabranie głosu.

Prezydent zbliża się do mówniły wśród powszechnego entuzjazmu zebranych, wśród potężnych skandowanych okrzyków na jego cześć.

Z ogromną uwagą, pełni skupienia, słuchają wszyscy słów Wielkiego Wodźcy narodu polskiego.

W czasie przemówienia hala wielokrotnie rozbrzmiewa serdecznymi manifestacjami, wyrażającymi gorące umiłowanie i bezgraniczne zaufanie do Prezydenta Bieruta, którego imię stało się symbolem jedności narodu, coraz mocniej skupiającego się we Frontie Narodowym. Burzliwymi oklaskami i okrzykami dokumentowali uczestnicy zgromadzenia niezłomną wolę walki o pokój, której przewodzi bastion pokoju i postępu — Związek Radziecki. „Stalin — Stalin” — rozbrzmiewają potężnie skandowane okrzyki.

Po przemówieniu Prezydenta do stołu prezydielnego zbliża się delegacja robotników, techników i inżynierów warszawskich fabryk i budowli. W imieniu delegacji przemawia przewodniczący Rady Zakładowej elektryczni warszawskiej W. Łuniewski. Stwierdza on:

„Razem z masami pracującymi całej Polski podjęliśmy w Warszawie zobowiązania produkcyjne, które objęły 141 tys. robotników, techników, inżynierów, pracowników nauki i kultury.

Tysiące robotników, techników i inżynierów podjęło zobowiązania dla poparcia czynnym programem wyborczego Frontu Narodowego, stanęło do wart na cześć wyborów.

Wystąpienie przedstawiciela mas pracujących stolicy uczestnicy zgromadzenia przyjmują gorącym aplauzem.

Serdeczna owacja towarzyszy również następnej delegacji — młodzieży Warszawy, w imieniu której prze-

Trygve Lie redukuje urzędników amerykańskich w Sekretariacie ONZ

Trygve Lie przeprowadził nową redukcję wśród urzędników amerykańskich w Sekretariacie ONZ. Zwolniono jednego urzędnika, dziewięciu udzielono „specjalnego urlopu”, a jednego urzędnika zawieszono w pracy.

Redukcję objęli urzędnicy amerykańskich, którzy na posiedzeniu osławionej komisji senackiej, na której czele stoi Mc Carrano, odmówili odpowiedzi na pytania, dotyczące ich poglądów politycznych.

mawiał student Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej Jerzy Kuberski.

Jeszcze trwają gorące oklaski, którymi zebrani przyjęli przemówienie przedstawiciela młodzieży, gdy do stołu prezydielnego zbliża się w stroju ZMP-owskim uczennica szkoły TPD nr 2 — Basia Wojtalówna — i wręcza Prezydentowi olbrzymie naręcze białoczerwonych kwiatów. Prezydent Bolesław Bierut serdecznie całuje ją, a następnie wznosi okrzyk: „Niech żyje nasza dzielna, ukochana młodzież polska — nasza przyszłość! Zebrani entuzjastycznie podchwytują okrzyk.

Zabiera następnie głos prezes ZSCh — Ożga-Michalski, który odczytuje projekt rezolucji.

Uczestnicy zgromadzenia przyjmują tekst rezolucji gorącą akklamacją. Na sali zrywa się nowa potężna manifestacja na rzecz jedności narodu pod sztandarami Frontu Narodowego w walce o realizację jego programu.

Orkiestra gra hymn narodowy. Na zakończenie wiecu tysiące ust intonują „Międzynarodówkę”.

Starannie przechowywać ziemniaki na zimę

Na ostatniej konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, z udziałem min. Rolnictwa — J. Dąb-Kocięła, omawiano m. in. bardzo ważne obecnie zagadnienie przechowywania ziemniaków na zimę.

Padające w okresie wykopków deszcze stwarzają niekorzystne warunki do przechowywania ziemniaków. Ziemniaki przywozi się z pola często mokre, zabłocone, a niekiedy i niedojrzałe. Takie ziemniaki przechowywane w kopcach zaczynają gnć.

Aby uniknąć strat przy przechowywaniu ziemniaków, należy je przed zakopowaniem uważnie przebrać i posortować. Oddzielnie trzeba przebrać ziemniaki drobne, wyrosłe w ostatnim okresie wegetacji i posiadające jeszcze słabą skórkę. Te ziemniaki nie nadają się w ogóle do przechowywania w kopcach, dlatego należy je przeczmyć na bieżąco potrzeby w gospodarstwie, najlepiej zaś sporządzać z nich kiszonki.

Również ziemniaki, zakupywane na zimę przez ludność miast, należy uważnie przebrać. Ziemniaki ze słabą skórką, która schodzi przy potarciu, oddzielić od reszty ziemniaków, złożyć osobno i brać je najpierw do konsumpcji.

Sport

**WSPANIAŁY SUKCES SZACHISTÓW
RADZIECKICH**
Dogrywkami ostatniej rundy zakończono międzystrefowy turniej szachowy w Sztokholmie. W ostatnich grach Taimanow wygrał z Barcą, Gligoric — z Sanchezem, Golombek z Wade i Stahlberg z Waltonsem. Pilnik zremisował z Awerbachem.

Turniej zakończył się pięknym sukcesem szachistów radzieckich, którzy zajęli pięć pierwszych miejsc i wszyscy zakwalifikowali się do turnieju kandydatów o prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem.

Turniej sztokholmski jeszcze raz udowodnił bezwzględna wyższość radzieckiej szkoły szachowej, opartej na masowości tego sportu w ZSRR. Pięciu reprezentantów Związku Radzieckiego rozegrało w Sztokholmie ogółem 80 partii z 16 przeciwnikami innych państw. Bilans tych spotkań jest imponujący. Szachści radziecy wygrali 41 partii, 36 zremisowali i tylko 3 przegrali. Zwycięzca turnieju arcymistrz Kotow zdobył w 20 partiach 16,5 pkt., nie ponosząc ani jednej porażki. Kotow wygrał 13 partii i 7 zremisował.

Ostateczna kolejność turnieju: 1) Kotow (ZSRR) — 16,5 pkt., 2-3) Petrosian i Taimanow (ZSRR) — po 13,5 pkt., 4) Heller (ZSRR) — 13 pt., 5-9) Awerbach (ZSRR), Szabo (Węgry), Stahlberg (Szwecja), i Gligoric (Jugosławia) — po 12,5 pkt., (piąte miejsce zajął Awerbach dzięki lepszym wynikom uzyskanym z czółowką turnieju), 9) Unzicker (Niemcy zach.) — 11,5, 10) Eliskases (Argentyna) — 10,5, 11-13) Pachman (ZSRR), Pilnik (Argentyna) i Steiner (USA) — po 10, 14) Matanovic (Jugosławia) — 9, 15) Barca (Węgry) — 8, 16) Stolz (Szwecja) — 7,5, 17) Sanchez (Kolumbia) — 7, 18) Wade (Nowa Zelandia) — 6, 19) Walton (Kanada) — 5, 20-21) Golombek (Anglia) i Prins (Holandia) — po 4,5 pkt.

SPORT W KRAJU
KATOWICE: Mistrzostwa Polski w szachach.

**I LIGA PIŁKARSKA
GRUPA I**

Unia Chorzów — Budowlani Chorzów, Ognio Kraków — Budowlani Gdańsk, Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań.

GRUPA II
Gwardia Kraków — OWKS Kraków, CWKS Warszawa — Włókniarz Łódź, Ognio Bytom — Górnicy Radlin.

O WEJŚCIE DO I LIGI
Gwardia Warszawa — OWKS Bydgoszcz, Włókniarz Kraków — Budowlani Opole.

O „PUCHAR POLSKI”
KS Gryfice — Ognio Częstochowa, Kolejarz Katowice — Stal Starachowice

PIŁKA RĘCZNA
Budowlani Chorzów — Włókniarz Łódź, AZS Warszawa — Spółnia Kraków, AZS Katowice — Stal Kuźnia Raciborska.

Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z Anglią

Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że rząd irański na posiedzeniu nadzwyczajnym zreagował notę do Wielkiej Brytanii w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych.

W tymże dniu irański chargé d'affaires w Londynie poinformował Foreign Office o tej decyzji swego rządu. Chargé d'affaires oświadczył, że personel ambasady irańskiej opuścił Londyn w ciągu tygodnia.

Agencja France Presse w depeszy z Teheranu stwierdza, że rząd irański postanowił oficjalnie zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią.

Motywuując te decyzje wobec przedstawicieli prasy, irański minister spraw zagranicznych Fatemi oświadczył:

— Rząd był zmuszony do tej decyzji. 19-miesięczne rokowania nie doprowadziły do rozwiązania problemu naftę. Anglije nie okazali żadnej dobrej woli i kontynuowali swoją starą politykę, chcąc narzucić Iranowi stanowisko b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego.

Urzednicy brytyjscy ingerowali bezpośrednio w nasze sprawy wewnętrzne i organizowali spiski przeciwko naszemu bezpieczeństwu. Zerwanie stosunków dyplomatycznych jest dzisiaj faktem dokonany.

Termin opuszczenia Iranu przez personel ambasady brytyjskiej, liczący przeszło 100 osób, nie jest na razie znany. Wyjazd dyplomatów brytyjskich z Iranu ma nastąpić podobno dopiero w ciągu dwóch tygodni ze względu na trudności komunikacyjne.

KRAJ ŻYJE WYBORAMI

Wspaniałe manifestacje wyborcze



W dniu 23 października 1952 r. odbyło się w Halli Mirowskiej w Warszawie spotkanie wyborców z pierwszym kandydatem Narodu Polskiego — Prezydentem Bolesławem Bierutem. (Foto — CAF)



Zw. Zaw. Kolejarzy zorganizował w Warszawie wiec wyborczy z udziałem Marszałka Konstantego Rokossowskiego. (Foto — CAF)

Nasza wspaniała młodzież przyrzeka piątkami powitać posłów

Podczas spotkania kandydatów na posłów w okr. gdańskim ob. ob.: min. Leona Chajna, prof. inż. Romualda Cebertowicza i sekr. Jana Trusza z nauczycielstwem na salę obrad przybyła delegacja młodzieży szkolnej i harcerskiej. W imieniu najmłodszych obywateli Gdańska przemówiła z wysokiej trybuny Jola Pykoszówna, uczennica 5 klasy gimnazjum oliwskiego. Jej przemówienie wywarło olbrzymie wrażenie na 2 tysiącach słuchaczy. Godzi się je tutaj przytoczyć na dowód, co myślał najmłodszy o wyborach i jak porównują swój udział we Frontie Narodowym. Oto słowa Joli, wypowiedziane po przemówieniu min. Chajna:

Obywatelu!

Przynosimy Wam serdeczne pozdrowienia od harcerzy starego Gdańska, Wrzeszcza i Oliwy w dniu spotkania z kandydatami na posłów i życzymy Wam pomyślnych obrad ku chwale Ojczyzny Ludowej, dla dobra mas pracujących, dla dobra młodzieży i dzieci.

My, działka harcerska, doceniamy znaczenie wyborów, bo we wrześniu w każdej drużynie odbywały się wybory do Rad Zastępcy i Rad Drużyny. Wybraliśmy najlepszych z najlepszych.

My dobrze wiemy, co nam daje Konstytucja — wiemy, że znikły ze słownika polskiego takie słowa: bezrobocie, analfabetyzm, dziecko bez szkoły. Poznaliśmy teraz nowe słowa: Dom Kultury, świetlica, teatr dla dzieci. Dlatego dobrą nauką i pięknymi zobowiązaniami witamy wielkie wydarzenia w naszej Ojczyźnie i w zaprzyjaźnionym Związku Radzieckim. Moja drużyna podjęła 11. IX. zobowiązanie zebrać do 26. X. 1200 kg makulatury i 240 kg szmat, a już 30. IX. odesłaliśmy do zbiornicy 1.510 kg makulatury i 280 kg szmat. Plan wykonałmy więc na 26 dni przed terminem i z nadwyżką. W pracy nie ustajemy! W przyszłym tygodniu auto ciężarowe wywiezie dużo, dużo zebranych przez nas odpadów użytkowych. Za uzyskane w ten sposób pieniądze kupimy stół ping-pongowy dla naszej świetlicy. Ileż mamy radości!

Byłam na Zlocie w Warszawie, widziałam Obywatela Prezydenta Bieruta, jego dobrą i mądrą twarz, słyszałam Jego ukochane słowa o Polsce, nauce i o nas — dzieciach polskich. Nigdy nie zapomnę tych radośnych dni warszawskich! Opowia-

dam o nich koleżankom na zbiórkach. Wiemy, że praca i nauka to wielki nasz wkład w Plan 6-letni i w realizację programu Frontu Narodowego. Dlatego jedziemy na wykopki do PGR Owczarń, a wczoraj byliśmy z programem na wieczornicy. Dlatego przyrzekamy uczyć się tak, aby piątkami powitać, Drodzy Obywatelu, wybrane Was na kandydatów na posłów.

Niech żyją kandydaci na posłów, najlepsi synowie narodu!

Niech żyje Pierwszy Obywatel naszej ukochanej Ojczyzny — Przyjaciel dzieci Bolesław Bierut!

Trudno opisać entuzjazm, jaki przemówienie Pykoszówny wywołało wśród zebranych. W niejednym oku zabłysła serdeczna łza wzruszenia.

— Niech żyje nasza wspaniała młodzież! — podchwyciła sala okrzyk min. Chajna. — Niech żyje przyszłość naszego narodu! (w)

Jak jeden mąż pojedą do urn wyborczych

W pięknie udekorowanej świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn odbyło się w środę spotkanie pracowników PZBM i delegacji pozostałych zakładów metalowych Bydgoszczy z kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Ministrem Szkół Wyższych Adamem Rapackim.

Świetlica zapelniała się po brzegi 1.200 osobową awangardą metalowców Bydgoszczy. Na spotkanie to robotnicy przybyli prosto od maszyn w roboczych ubraniach. Przed świetlicą ustawił się szpaler młodzieży z kwiatami.

Rozlegają się okrzyki „Niech żyje Adam Rapacki — kandydat na posła do Sejmu”, „Niech żyją kandydaci Frontu Narodowego”.

Tymi okrzykami powitała załoga wkraczającego na salę Adama Rapackiego. Delegacje zakładów metalowych wręczają kandydatowi wiązanki kwiatów. Wśród entuzjazmu zebranych przedstawicieli zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Jan Hojka otwiera zebranie witając przybyłego na spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, kandydata na posła do Sejmu Adama Rapackiego, zapewniając jednocześnie, że metalowcy Bydgoszczy wraz z klasą robotniczą z manifestują w dniu wyborów swą wolę nieugiętej walki o pokój i dobro Ojczyzny oddając swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego.

Entuzjazm zebranych wzmagają się gdy Jan Hojka prosi do Prezydium kandydata na posła A. Rapackiego, sekretarza KW PZPR Grudzińskiego, przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Pawłowskiego, wiceprzewodniczącego ZG Związku Metalowców Florkową oraz przedstawicieli zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i przewodników pracy Drabińskiego, Kuliszewskiego, Rauchmana i Włodarczyka.

Zasiadającym w prezydium zebrani zgołowali nową owację. Na salę rozlegają się okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć kandydatów do Sejmu.

Minister Rapacki w odpowiedzi wznosi okrzyk „Niech żyje młoda gardzia metalowców Pomorza”. Zebrani na sali robotnicy skandują Stalin — Bierut — Pokój.

Z kolei wśród burzy oklasków na mównicę wchodzi Adam Rapacki, mówi:

...wy metalowcy — jesteście przodującym oddziałem pomorskiej klasy robotniczej. Swym czynem wyborczym, swymi zobowiązaniami, głoszącymi i agitującymi za Frontem Narodowym — dlatego też tutaj wśród was nie trzeba używać wielu słów, aby zobrazować drogę jaką przeszła Polska Ludowa i jej przemysł. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — to jakby wczoraj i dziś przemysł polski. Wczoraj — mała zaoferana fabryczka o starych urządzeniach mechanicznych i starych tak zw. „urządzeniach socjalnych” pracująca na zyski zgranej paczki kapitalistów polskich i niemieckich. Dziś — duży rosnący bez przerwy nowoczesny zakład prze-

mysłowy o nowoczesnych urządzeniach mechanicznych, o nowoczesnych, przepojonych troską o człowieka urządzeniach socjalnych. Wczoraj — pracowała tu dla kapitalistów garstka. Dziś — setki robotników, obywateli własnego robotniczo — chłopskiego państwa, świadomych budowniczych swego kraju pracuje dla siebie i swej ludowej Ojczyzny.

Z kolei minister Rapacki wskazuje na zaoferanie Pomorza przed wojną i na wspaniałe osiągnięcia województwa bydgoskiego i jego rozwój we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego — w okresie 8 lat władzy ludowej.

Sala huczy od braw i okrzyków na cześć władzy ludowej i sojuszu robotniczo — chłopskiego — na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego. Zebrani skandują „Rokossowski — Rokossowski”.

Min. Rapacki przytacza wymowny fakt że obecnie 20 razy więcej młodzieży robotniczej, 16 razy więcej chłopskiej i 3,5 raza więcej inteli-

gencji pracującej kończy wyższe studia niż przed wojną.

Przemówienie kandydata na posła A. Rapackiego przerywane jest wielokrotnie okrzykami. Z kolei głos zabierali przedstawiciele poszczególnych zakładów metalowych w Bydgoszczy. Przewodnik pracy Zakładów T-8 W. Polny stwierdził, że załoga ich zobowiązała się dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego wykonać plan roczny na 14 dni przed terminem. Bezpartyjny przewodnik pracy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — M. Jajłow zapewnił kandydata na posła do Sejmu, że załoga PZBM walczyć będzie o zwycięską realizację programu wyborczego Frontu Narodowego.

Cześć oficjalną spotkania zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W bogatej części artystycznej występowały zespoły Zjednoczonych Zakładów Rowerowych i Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn Z.S.

Min. Leon Chajn wśród profesorów i młodzieży akademickiej

Niebywale entuzjastyczny przebieg miało spotkanie min. Leona Chajna, Sekretarza Generalnego Str. Dem. i kandydata na posła Frontu Narodowego w Gdańsku, z profesorami i młodzieżą akademicką Politechniki Gdańskiej. Zebranie zagał prof. Rydlowski, przewodniczący Uczelnianego Komitetu Frontu Narodowego, powołując prezydium i udzielając głosu kandydatowi na posła.

Pojawiającego się na trybunie min. Chajna tysiące zebranych studentów powitało burzliwą owacją, manifestując swą serdeczną więź z kandydatem. Min. Chajn podziękował na wstępie za zaufanie, które się wyraziło w tym, że jedna z największych uczelni akademickich w Polsce wysunęła jego kandydaturę na posła i opowiedział dzieje swego życia.

Gdy mówca na zakończenie zapelał, by zjednoczyć wszystkie siły w pracy dla rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny w myśl wskazań Budowniczości Polski Ludowej Prezydenta Bieruta, na sali zerwały się żywiołowe owacje. Przez kilka minut grzmiała burza oklasków.

— Niech żyje Nauczyciel Narodu Prezydent Bierut!

— Niech żyje i rozkwita Polska Ludowa!

— Niech żyją nasi kandydaci na posłów z ministrami Radkiewiczem i Chajnem na czele!

Wiwatują serdecznie studenci i profesorowie, naukowcy i pracownicy administracji. Wydaje się, że od oklasków trzęsą się mury Politechniki. Entuzjazm, który ogarnął zebranych, nie sposób opisać. Długotrwałe oklaski następują też po każdym przemówieniu w dyskusji. Zabierali w niej głos m. in.

Obok dostatku - dobrodziejstwo kultury przenika do naszych wsi

KOŚCIERZYNA (w). W Starej Kiszewie odbyło się przedwyborcze zebranie gromadzkie, na którym ponad 200 chłopów powitało serdeczną owacją kandydata na posła Frontu Narodowego w Gdyni sekr. Stanisława Gabryla. W szczerzej wymianie zdań zebrani wyrażali głębokie przywiązanie do władzy ludowej i swymi wyśtańpianiami dali dowód, że ideologia Frontu Narodowego głęboko przeniknęła do świadomości mas, z czego należy wyciągnąć wniosek, iż kampania przedwyborcza dając każdemu wyborcy okazję do zastanowienia się nad swym losem i porównania nowego ze starym, spełniła swą rolę wychowawczo-uświadamiającą. Każde spotkanie z kandydatami na posłów wytwarza coraz silniejszą więź między władzą ludową i masami. Coraz więcej obywateli bierze na siebie odpowiedzialność za losy kraju i przez swój konkretny współudział i wzmoczoną pracę pragnie dać swój wkład w rozkwit sił Ojczyzny Ludowej.

Tak np. sprzedający chłop ze Starej Kiszewy ob. Głanert, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i 4-krot-

nie dyplomami uznania za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków względem Państwa oświadczył, że wszyscy chłopci jego gromady będą głosować na listę Frontu Narodowego, gdyż program wyborczy gwarantuje budowę silnej ekonomicznie Polski, a właśnie ta siła jest niezbędna pracującemu chłopstwu. Nigdy chłopstwu nie powodziło się tak dobrze, jak obecnie. Jest to wynik troskliwej opieki władzy ludowej, która zapewniła gospodarce rolnej pełną opłacalność zarówno produkcji roślinnej, jak i hodowlanej. Między bezpowrotnie te czasy, gdy był rolnik w Starej Kiszewie zależał od kumoterskich stosunków z Goldwaserem w Kościerzynie, który był dyktatorem gospodarki hodowlanej. Jeśli nie kupił bekonu, chłop musiał swą pracę marnować. Dziś kontrakcja żywca uwolniła hodowców od zmyrów różnych pijawek — Goldwaserów. Smutne było życie na wsi przed wojną! Jak w mieście szalało bezrobocie, tak plaga wsi było zebraństwo i przeludnienie. Dziś miejsce chaosu gospodarczego zajęła gospodarka planowa, która jest dobro-

dziejstwem wszystkich ludzi rzetelnej pracy. Do wsi obok dostatku przenika poprzez świetlice dobrodziejstwo kultury, a więc to bogactwo o jakim chłop nawet nie mógł marzyć przed wojną.

W tym samym duchu wypowiedzieli się również ob. ob. Alfons Kopiszka, Paweł Wyszyński i Augustyn Lizakowski. Wyrażali oni wdzięczność władzy ludowej za nasycony głód ziemi, za uczłowieczenie chłopów, za umożliwienie mu życia kulturalnego i możliwość spokojnej pracy przy coraz silniejszej mechanizacji rolnictwa.

Dla poparcia czynem programu Frontu Narodowego Stara Kiszewa wzmocze swe wysiłki, ureguluje wszystkie zobowiązania względem Państwa i z czystym sumieniem pójdzie w niedzielę głosować na listę Frontu Narodowego. Stara Kiszewa nie zawiedzie władzy ludowej!

Gorące oklaski i manifestacyjne wiwaty na cześć Polski Ludowej, Prezydenta Bieruta i kandydatów na posłów — były świadectwem, że jest to zobowiązanie wszystkich chłopów tej kaszubskiej gminy.

prof. Rylke, adiunkt Sułocki, dr inż. Sielski, adiunkt Bernasik, student Klimontow i rektor prof. Szewalski. Mówili oni o tragedii nadprodukcji inteligencji przed wojną i o wielkich możliwościach pracy, stworzonych przez władzę ludową. Mówili o osiągnięciach, z których są dumni, i o brakach, które trzeba naprawić, aby rozkwitała jeszcze wspaniała Polska Ludowa. Na zakończenie przy spontanicznym aplauzie uchwalono rezolucję, która głosi: „Popieramy program Frontu Narodowego w całej rożności i zrobimy wszystko, aby wcielił go w czyn. Głosując 26 października na listę Frontu Narodowego, głosować będziemy za dalszym rozkwitem naszej Ojczyzny, za szczęśliwą przyszłością młodzieży, za pokojem. Głosować będziemy na najlepszych synów ludu polskiego. Przyrzekamy program wyborczy Frontu Narodowego wcielić w czyn!”

Znow owacje i wiwaty. Sala śpiewa chóralnie hymn młodzieży demokratycznej.

Po radosnej manifestacji w tej samej sali młodzież przystąpiła do dalszej nauki, aby realizować przyrzeczenie. (w).

Młodzież toruńska w kampanii wyborczej

Młodzież toruńska włączyła się czynnie do pracy w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego. Ponad 3000 aktywistów młodzieży pełni zaszczytną funkcję agitatorów. Przeprowadzono już przeszło 15.000 rozmów indywidualnych w 33 obwodach. Młodzi agitatorzy zdobyli sobie zaufanie i szacunek wyborców, którzy w wielu wypadkach proszą ich o ponowne przybycie.

Na szczególne wyróżnienie w pracy agitatorskiej zasługują młodzież Technikum Cukrowniczego, Liceum Pedagogicznego, III Szkoły Ogólnokształcącej, PZWANN, Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych, Fabryki Wodomerzy i wielu innych zakładów pracy i szkół.

Aktywnie pracują również młodzi pełnomocnicy w obwodach. W tej akcji wysuwają się na czoło kol. Irena Wilganowska (III Szkoła Ogólnokształcąca) pełnomocnik obwodu nr 18, która przygotowała szereg spotkań z wyborcami, zorganizowała występy artystyczne dla mieszkańców obwodu oraz dla młodzieży III Szkoły Ogólnokształcącej, Ferdynand Sołtyś (Liceum Felczerskie) z obwodu nr 16, Wincenty Ciurma z obwodu nr 7, Helena Szeliga (Liceum Pedagogiczne) z obwodu nr 10.

Do kampanii wyborczej włączyli się również harcerze. Ci najmłodszy aktywiści pełnią funkcję łączników między Miejskim Komitetem Frontu Narodowego a obwodami. Z zadania swego wywiązują się sprawnie. Na tym odcinku pracy najlepsze wyniki uzyskali dotychczas młodzi łącznicy w obwodzie nr 18 Stogowski i Łyskowski. Oni to oraz pełnomocnicy Zajac z obwodu nr 1, Brucówna z obwodu nr 19, Rosłanec z obwodu nr 24, Kucielówna z obwodu nr 22 otrzymali listy pochwalne za swą sumienną i ofiarną pracę w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego.

PAŹDZIERNIK
25
SOBOTA

DZIS:
Kryspina

JUTRO:
Ewarysta, Lucjana

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Toiowo
Z BYDGOSZCZY

Florek, schowaj się!



Od lat chodzę do teatru. Nie opuszczę żadnej premiery. Ostatnio w dziedzinie również na scenie bydgoskiej Teatrów Ziemi Pomorskiej „Rodzinkę” i „Pociąg do Marsylii”.

Jak zwykle — podziwiałem grę aktorów, dekoracje... Z jednym tylko szczegółem nie potrafię się zgodzić. Chodzi o... Florę (w życiu codziennym członka bydgoskiej Straży Pożarnej).

Nie znam co prawda jego nazwiska, mimo to w imieniu publiczności zgłaszam pod jego adresem poważne pretensje. To, że jest w teatrze — chroni nas przed pożarem, więc uspokaja nas. Denerwuje nas jednak ob. Florek, kiedy w bluszczącym hełmie przygląda się zza kulis akcji, toczącej się na scenie. Ostatecznie — darowalibyśmy mu jego pociąg do sztuki, gdyby w „Pociągu do Marsylii” lub „Rodzince” występował strażak. Ale tak jak jest — jest źle. Bo ani Gruszczyński, ani Jurandot, ani też „rodzinka” teatralna nie chcą dłużej tolerować na scenie strażaka. Nawet w złotym hełmie. A więc Florek, bijemy na alarm: schowaj się! (R).

Blokowy przy kaganku



Zdawałoby się, że w dobie elektryfikacji widok człowieka urzędującego przy świetle zakopanej lampki naftowej należy w naszym mieście do cieni przeszłości. Tymczasem prowadzący meldunki obwodu 76 przy ul. Słaskiej 14 otrzymał pomieszczenie bez oświetlenia. W całym domu jest uprawdzie elektryczność. Nie doprowadzono jej jednak do pomieszczenia, które zajmuje blokowy. Apelował on wprawdzie już parokrotnie do właściwych czynników, ażeby zaprowadzić instalację elektryczną. Przybyła nawet komisja, która uznała słuszność tego dezyderatu.

Czas mija a interesantów załatwia się nadal przy nikłym świetle naftowego kaganka. (Bejot).

Uwaga! Uwaga!
RADCA PRAWNY IKP
w poniedziałki do odwołania
NIE PRZYJMUJE

Osobliwa spółdzielnia pracy

UCZYMY SIĘ MUZYKI

Jaś uczy się w liceum ogólnokształcącym i kocha muzykę. Piękne utwory norweskiego kompozytora Griega, melodyjne mazurki Chopina, niefrasobliwe walczki Straussa. Lubi „brzdąkać” na pianinie w domu chociaż nie spodziewa się zostać wirtuozem.

Długo martwił się w jaki sposób uzupełnić swoją wiedzę muzyczną, ażeby nauczyć się jeszcze więcej niż umie. Bawiem jako „niezawodowiec” nie mógł chodzić do bydgoskiego Lic. Muzycznego. I tu z pomocą przyszła mu niespodziewanie nowa osobliwa spółdzielnia. Spółdzielnia Pracy Muzyków Pedagogów, istniejąca w Bydgoszczy od roku.

42 LETNI UCZEN
Spółdzielnia zrzesza 19 nauczycieli muzyki, którzy dotychczas tylko indywidualnie udzielali lekcji. Obecnie pracownicy kształcą swoje zdolności muzyczne, których w tej chwili w Bydgoszczy jest 300. Nauczyciele muzyki są zadowolonymi. Praca jest i łatwiejsza i wydajniejsza.

Lekcje odbywają się dwa razy w tygodniu a uczniowie podzieleni są na klasy instrumentalne. Uczą się w Bydgoszczy gry na skrzypcach, fortepianie i akordeonie, gry na instrumentach dętych, śpiewu solowego i rytmiki.

Najmłodsi uczeń tejże spółdzielni pracy, świadczącej usługi kulturalne, liczy sobie 4 wiosne życia. Najstarszy 42 lata. Obaj są pełnymi uczniami. Obydwóch mimo różnicy wieku, łączy umiłowanie muzyki.

A teraz wymienimy najlepszych ucz-

Bydgoszcz w przeddzień wyborów

Jutro wszyscy oddamy swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego

Już tylko dzień dzieli nas od wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dzień dzisiejszy upływa w Bydgoszczy w radosnym nastroju pod znakiem ostatnich przygotowań do tej historycznej chwili. W zakładach pracy zaciągnięto Warty Wyborcze. Całe miasto przybrało odświętną szatę. Powiewają dumnie flagi biało-czerwone i czerwone.

Obwodowe komisje wyborcze przygotowały już swe lokale do wyborów. Pomysłowo urządzone jest lo-

Uwaga, wyborcy!

Dzisiaj, 25 października o godz. 18 w lokalu przy ul. Gen. Stalina 68 odbędzie się spotkanie wyborców Obwodu Wyborczego nr 166 (mieszkańców ulic: Chopina, Moniuszki, Ogińskiego, L. Wyczółkowskiego, Jastrzębiej, Curie-Skłodowskiej, Kurpińskiego, Łużyckiej, Generalissimusa Stalina od nr 91 i od nr 78 do końca Szerokiej, Zmudzkiej, Huculskiej, Pałuckiej, Pestalozziewo, Karłowicza). Spotkanie urozmaicone będzie występami artystycznymi.

kal Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 151, mieszczącej się w świetlicy Ligi Morskiej przy ul. Pomorskiej nr 1a. Ściany lokalu komisji udekorowano flagami narodowymi i portretami dostojników państwowych, porozwieszano mobilizujące hasła. Przygotowano stoł wieloosobowy, na którym znajdować się będą listy z nazwiskami wyborców. W celu sprawniejszej obsługi głosujących lista podzielona została na 4 części w kolejności alfabetycznej. Przy stole tym wydawane będą karty wyborcze. Opodal znajduje się urna, do której będziemy je składać.

Podobnie przygotowano wszystkie lokale wyborcze.

W dniu jutrzejszym tj. w dzień wyborów powiększona zostanie liczba agitatorów z poszczególnych zakładów pracy i szkół. Dla chorych wyborców dostarczone zostaną specjalne środki lokomocji, które będą ich przewozić do lokali obwodowych komisji wyborczych. Agitatorzy będą objaśniali przybyłym technikę wyborów.

W dniu dzisiejszym i jeszcze jutro rano agitatorzy informować będą wyborców z jakimi dokumentami stawić się mają w lokalach wyborczych.

Komitety rodzicielskie współpracują ze szkołą

Wymowna ilustracja

W ramach ogólnej akcji wyborczej do szkolnych komitetów rodzicielskich odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego przy IV Państw. Szkole Ogólnokształcącej na Okolu.

Zebrań otworzył prezes komitetu Geppert, sprawujący tę funkcję przez 4 lata. Z jego sprawozdania wynika, iż Komitet Rodzicielski działał skutecznie na wielu odcinkach życia szkoły. Przeprowadzał hospitalizację lekcji, służył pomocą materialną w dożywianiu, pomagał w organizowaniu wycieczek, nagradzał uczniów wyróżniających się pilnością w nauce, czy postawą społeczną. Również staraniem komit. na dziedzińcu szkolnym stanął barak, zastępujący chwilowo aulę i salę gimnastyczną oraz w ramach Czynu 1-majowego wybudowano wspólnie z młodzieżą stołówek.

Dyrektor szkoły, J. Matuszewski, przedstawił w swym referacie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość szkoły, która jest wymowną ilustracją dokonanych zmian.

W roku 1939 na 1200 dzieci w szkole było 21 nauczycieli, obecnie 678 dzieci uczy 26 nauczycieli. Dyr. Matuszewski cytując z kroniki kierownika przedwojennego: ówczesny Magistrat nie mógł przebudować pieca, zreperować schodów, przydzielił „aż 25 podręczników” dla dzieci bezrobotnych, trochę ołówków i piór.

Po wyzwoleniu powołano Koło Rodzicielskie, które starało się dopomóc zaniedbanej szkole. W r. 1946 przeprowadzono remont szkoły kosztem 90.000 zł. W roku 1948 szkoła, w której przed wojną dzieci robotników i drobnych rzemieślników, czy dzieci

bezrobotnych z ledwością skończyć mogły 7 klas, zamieniona została na szkołę 11-letnią.

Po referacie nastąpiła szeroka dyskusja, świadcząca o zainteresowaniu rodziców sprawami szkoły. Nowym przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego wybrano ob. Krużyńskiego.

W części artystycznej młodzież wystawiła obrazek sceniczny pt.: „Sojusz robotniczo-chłopski”.

Drogerie odpowiadają milczeniem na zaopatrzenie HZ i zaopatrzenie konsumenta

Hurtownia Zielarska chociaż jest instytucją młodą, wykazała się już swoją użytecznością. Z chwilą jej utworzenia zaopatrzenie w ziola w sto sunku do lat ubiegłych znacznie wzrosło. Powstał szereg sklepów zielarskich podlegających hurtowni, zaopatrzonych w pełny asortyment ziół, obsługiwanych przez fachowy personel.

Hurtownia Zielarska obejmuje obecnie województwa: olsztyńskie, koszalińskie i bydgoskie, w przyszłym jednak roku przewiduje się rozszerzenie jej zasięgu.

Ziola są artykułem tanim, skutecznym i nieszkodliwym dla organizmu, nie wywierają bowiem działania ubocznego, które powodują często leki chemiczne. Wiadomo np., że wywar z połączenia kwiatu lipowego

Po zakończeniu głosowania w obwodach odbędą się wieczornice z bogatą częścią artystyczną. Dla każdej dzielnicy organizowane będą również zabawy taneczne na placach i w parkach, a w razie niepogody w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej, w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta i w Pomorskim Domu Sztuki. (S).

Sztandar przechodni za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie

Za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy i za najlepsze wyniki w realizacji planów I półroczu br. załozdże rejonu eksploatacyjnego dróg publicznych w Szubinie przekazany został sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego oraz premia pieniężna w wysokości 4 tys. złotych.

Popierając czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego, robotniczy drogowi rejonu szubińskiego odnowili dodatkowo 3 kilometry nawierzchni.

Podczas uroczystości 11 czołowym robotnikom wręczono odznaki „Przodownika Pracy” za osiągnięcia we współzawodnictwie.

»Fircyk w załotach« w PKO

W związku z żywą wymianą kulturalno-oświatową między jednostką wojskową oraz PKO, zespół świetlicy jednostki wojskowej pod kierownictwem oficera Szczawińskiego wystawił w świetlicy PKO komedię Zdobockiego „Fircyk w załotach”. Dobra gra aktorów-amatorów spotkała się z serdecznym przyjęciem widzów wypełniających świetlicę po brzegi. (Fr. K.)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Rodzinka (19).
Niedziela: Pociąg do Marsylii (19).

KINA
Pomorzanin: Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Wyspa szczęścia (16.30 i 20).
Orzeł: Cztery serca (17 i 19.15).
Wolność: Skarb (16, 18 i 20).
Gryf: Upadek Berlina, II s. (17 i 19).
Bałtyk: Radosne spotkanie (17 i 19).
Mir: Pokolenie zwycięzców (19).
Rozmaitości: Co się na wsi zmieniło. Prawo do pracy. Kobieta. Nasze dzieci (od godz. 16 do 23).
Fotoplastikon: Ogród zoologiczny w Paryżu (od godz. 12-21).
SEANSE BEZPŁATNE
Pomorzanin: MDM (14.30)
Polonia: Konstytucja, Wesoła II (19).

Bałtyk: Korea oskarża (16).
Orzeł: Mistrzowie szybkich wytopów, Kultura (19).
Gryf: Młodzi na samoloty, Jak gospodarują się spółdzielcy. Prawo do pracy (19).
Wolność: 22 Lipca, Prawo do nauki, Igrzyska haczerskie (15).
Mir: Walka trwa, Przegląd sportowy nr 7/51, Ochrona Zdrowia (18).

+ **DYŻURY**
Dyżur nocny (od godz. 22 do 8): Apteka nr 19 Al. 1. Maja 91 (tel. 23-61). Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).
Pogotowie lekarzy dent. Dzisiaj dyżur pełni H. Cierniak-Pieślak (w godz. 15 — 17).

WYSTAWY
Plac Zjednoczenia: „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro”.
Pomorski Dom Sztuki: Oto Ameryka (codz. od 10 do 13 i od 14 do 20).
Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego: „Wielkie bu-

Na FALI DNIA
30.000 młodzieży szkolnej w akcji wyborczej

Młodzież szkolna na Pomorzu włączyła się do akcji wyborczej, biorąc udział w kolportowaniu książek o tematyce wyborczej i o treści ogólnej.

Akcja ta prowadzona przez wydziały oświaty w porozumieniu z „Domem Książki” objęła do tej chwili 30 tys. młodzieży. Rozprowadzono do tej pory 24 tys. książek.

Młodzież woj. bydgoskiego, prowadząc kolportaż książek, współzawodniczy ze sobą, pragnąc zdobyć prymat dla swoich szkół. O wynikach współzawodnictwa poinformujemy niebawem.

Na radiowej fali

Sam na sam z wrogiem

Teatr Bydgoskiej Rozgłośni Polskiego Radia nadaje dziś 25 bm. o godz. 17.30 słuchowisko pt. „Faccia a faccia col nemico” (Sam na sam z wrogiem). Słuchowisko opracowali: prof. dr. J. Sliwowski i mgr J. Boberski, reżyserował H. Adamczak. Wykonawcami słuchowiska są artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. Ilustracja muzyczna P. Billera i St. Kozłowski. Realizacja akustyczna M. Powoźnika. Na taśmie dźwiękowej utrwalił Wł. Gackowski.

Przodujący w Polsce zespół linotypistów zaciągnął Warty Wyborcze

We współzawodnictwie międzyzakładowym zespół linotypistów Drukarni RSW „Prasa” w Bydgoszczy zatrudniony przy składzie „Gazety Pomorskiej” zdobył pierwsze miejsce i tytuł „najlepszego zespołu” w Polsce.

Zespół w składzie: M. Homa, A. Galicki, St. Sokolowski i Br. Pałubicki osiągnął w III kwartale 1952 r. 208 proc. normy, przy dobrej jakości zestawu.

Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zespół ten zaciągnął Warty Wyborcze zobowiązując się wykonać plan miesięczny za październik jeden dzień przed terminem, co da dodatkową produkcję wartości 3.278 zł.

Również pierwsze miejsce w Polsce i tytuł najlepszej obsługi maszyn płaskich zdobyli Z. Langner i Fr. Maternowski wraz z pomocą z bydgoskiej Drukarni RSW „Prasa”, osiągając przeciętnie 155 proc. normy.

Szatkowski z Kolejarza zwycięzcą „Raidu kolarskiego młodych wyborców”

W dniu wczorajszym na ulicach Bydgoszczy odbyła się impreza sportowa pn. „Raid kolarski młodych wyborców dookoła Bydgoszczy” zorganizowana przez Zarząd Miejski ZMP. Trasa wyciągu wynosiła 23 km i biegła ulicami M. Kncopnickiej, Kujawska, Ujejskiego, Toruńska, Sportowa, Fordońska, Wyczółkowskiego, Sportowa, Chodkiewicza i Al. 1. Maja do pl. Wolności. Udział w raidzie wzięło 30 kolarzy. Zwyciężył Szatkowski z Kolejarza z czasem 29.20 min., drugim był Kończal ze Stali z czasem 29.50 min., 3) Lewicki Stal, 4) Gawrykiewicz Kolejarz, 5) Bonk Gwardia, 6) Kaźmierczak z Gwardii. (S).



MOŻNA ZDOBYĆ ŚWIADECTWO!

Programy według których pedagodzy uczą się są jednolite z programami muzycznych szkół państwowych. Przerobienie ich i egzamin dają te same uprawnienia co świadectwa uczelni muzycznych. Uczniów nie obowiązują jednak żadne „przymusowe” terminy egzaminów muzycznych.

Ponieważ spółdzielnia pracy jest traktowana na równi z uczelniami muzycznymi uczniowie korzystają także z prawa do kolejowych biletów miesięcznych.

Każdy z nauczycieli prócz normalnej liczby płatnych uczniów uczy jednego ucznia bezpłatnie. Celem spółdzielni jest bowiem nie osiągnięcie zysków lecz krzewienie kultury muzycznej.

Pedagodzy prócz nauki biorą czynny udział w pracach społecznych. Najaktywniejsi są pp. Magdalena Byliczyńska, Zofia Orłowska i Jerzy Dastych.

MUZYCZNA EKSPANSJA

Rozmawiamy z kierowniczką p. Świątek o dalszych zamierzeniach spółdzielni.

— Czy działalność ogranicza się tylko do Bydgoszczy?

— Ależ nie. Otworzyliśmy ostatnio oddział w Toruniu przy ul. Dzierżyńskiego 14. Sądzimy, że młodzież i dorośli w grodzie Kopernika będą obficie korzystały z naszych „usług kulturalnych”.

— Czy na tym kończy się ekspansja terenowa spółdzielni?

— Bynajmniej. Już w chwili obecnej działają oddziały, zrzeszający pedagodzy muzyki w Żninie, a w przyszłości projektuje się zorganizowanie nowego kolektynu pedagogicznego w Inowrocławiu i Włocławku. Pozwoli to na stworzenie jeszcze szerszego kręgu przyjaciół muzyki na Pomorzu.

Zyczymy tego energicznemu spółdzielcom-pedagodom i oczywiście naszymu Pomorzu, (Nik)

Spotkanie rzemieślników z kandydatami na posłów

26 października - głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego

Pięknie udekorowana sala Zrzeszenia Sportowego „Stal” przy ul. Floriana w Bydgoszczy nie mogła pomieścić rzemieślników bydgoskich przybyłych na uroczyste zebranie, połączone ze spotkaniem kandydatów na posłów.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu na salę wchodzi kandydat na posłów E. Furmaniakowa, wiceprzewodnicząca Prezydium MRN, i Paweł Nahajowski, prezes Izby Rzemieślniczej oraz kandydat na zastępcę p.osta E. Ostalowski, chłop matorolny z powiatu wyrzyskiego.

Wiceprzewodniczący Miejskiego Kom. Frontu Narodowego Jan Bogacki otwierając zebranie stwierdza, że patriotyczne rzemiosło bydgoskie manifestuje swoją wolę walki o wykonanie zadań programu Frontu Narodowego nie tylko tłumnym udziałem w zebraniach przedwyborczych, lecz i swoją codzienną, rzetelną, wyteżoną pracą.

W Prezydium obok kandydatów na posłów zajęli miejsca przedstawiciele Wojewódzkiego i Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego, kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium WRN, dyrektor Izby Rzemieślniczej, prezes Okręgowego Związku Cechów i racjonalizator rzemiosła.

Ob. Rutkowski, Kierownik Wydz. Przemysłu Prezydium WRN wywypuklił rolę, cele i zadania rzemiosła, mówił o walce rzemiosła w ustroju kapitalistycznym, o tradycjach rewolucyjnych rzemiosła, o ciężkiej roli chałupnika i drobnego rzemieślnika, o tym, że Konstytucja zapewnia rzemiosłu w Polsce Ludowej, w ramach Narodowych Planów Gospodarczych, coraz szersze możliwości rozwoju.

W zakończeniu referatu ob. Rutkowski przedstawił sylwetki wszy-

stkich kandydatów na posłów naszego okręgu oraz kandydatów na zastępców posłów.

„Drodzy Koledzy, mówi Paweł Nahajowski, dumny jestem, że jako rzemieślnik mogę stanąć przed Wami, wysunięty na kandydata Frontu Narodowego w okręgu inowrocławskim. Znamie mnie wszyscy dobrze jeszcze jako czeladnika i jako mistrza, znanie mnie również z Pomocniczej Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy, znanie mnie jako prezesa Izby Rzemieślniczej. Z dużym zainteresowaniem słuchają rzemieślnicy, gdy Nahajowski dzieli się swymi wrażeniami z ostatnich zjazdów w Warszawie i Gdańsku. Program Wyborczy Frontu Narodowego, w którym nakreślone są wszelkie perspektywy rozwoju Polski Ludowej, zapewni wszystkim ludziom pracy, a więc i rzemieślnikom, możliwość rzetelnej pracy — kończy swe przemówienie Nahajowski.

Przemawia kandydatka na posła Eugenia Furmaniakowa. „Znam Wasze bołaczki, gdyż przez tyle lat spotykamy się, czy to w Prezydium MRN, czy to na naszych zebraniach w Stronictwie Demokratycznym, tej bazie, która skupia w swych szeregach właśnie rzemieślników. Cóż, nie obiecuję, że wszystkie Wasze bołaczki zostaną natychmiast spełnione, nie mniej jednak postaram się, przenieść je tam, gdzie tego potrzeba.

Jako ostatni przemawia kandydat na zastępcę p.osta Ostalowski, który stwierdza, że matorolni i średniorolni chłopci realizują swoje obowiązki gospodarcze i finansowe wobec Państwa i że w dniu 26 października wszyscy będą głosować na kandydatów Frontu Narodowego.

Burzą oklasków przyjmowano przemówienie dyskutanta Sajdaka, Ziółkowskiego Franciszka, Góreckiego, Rasiaka, Józefa Ziółkowskiego i Witeckiego, którzy stwierdzili, że całe rzemiosło bydgoskie jak jeden mąż stanie do urn wyborczych w dniu 26 października i wybierając kandydatów Frontu Narodowego zmanifestuje swoją jedność z całym narodem i swoją wolę realizowania wielkich zadań narodu zjednoczonego w Narodowym Frontie pod przewodnictwem wielkiego Nauczyciela i Wodza narodu Prezydenta Bolesława Bieruta.

Po przemówieniach obecni uchwalili jednogłośnie wśród entuzjazmu następującą rezolucję, w której na zakończenie czytamy:

„26 października wszystkie rzemieślnicy ze wszystkimi patriotami będą głosować na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października stanie się nowym wielkim zwycięstwem sił demokracji, pokoju i socjalizmu w Polsce!

Niech jeszcze silniej zjednoczy szeregi wszystkich patriotów pod sztandarami Frontu Narodowego!

Niech służy wzmocnieniu potęgi naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zabezpieczy szczęście Jej Obywateli!

Wspólnym odśpiewaniem Hymnu Narodowego, zakończono pierwszą część naprawdę pięknego zebrania przedwyborczego.

Na program części artystycznej złożyły się pieśni odśpiewane przez chór rzemieślniczy „Halka” oraz solo akordeonowe i sektet akordeonistów w wykonaniu uczniów II klasy Spółdzielni Pracy i Muzyków.

W szeregach Frontu Narodowego walczyć

- o umocnienie niepodległości naszej zjednoczonej Ojczyzny, o zachowanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

Table with columns for prize amounts (Wygrana 100.000 zł, 60.000 zł, etc.) and winning numbers. Includes a section for 'Wygrane seryjne' (Prize serials).

KOMUNIKATY

Szpital Wojewódzki w Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że odwiedzenie chorych odbywa się wyłącznie w środy i niedziele. Dzieci do lat 10-ciu nie będą wpuszczane na teren szpitala. — Dyrekcja, ul. Długa 22-7. (9614k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY, TAPICERÓW, ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH, KOBIETY DO TAPICERNI I ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmują od zaraz Bydgoskie Zakłady Drzewa Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy, ul. GRODZKA 12. (9482k)

ROBOTNIKÓW, SZWACZKI MASZYNOWE oraz STRAZNIKA przyjmują Bydgoskie Zakłady Wyróbów Rymarskich, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 109. Zgłoszenia w Ref. Personalnym. (9574k)

BYDGOŚCIE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE zatrudniają natychmiast KOBIETY DZIEWIANKI WYSZKOLONE I NIEWYSZKOLONE oraz zdolnych mężczyzn przeszkołą w dziale pomocniczym. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. POMORSKA 80. (9601k)

TOKARZY metalowych zatrudni Robotnicza Spółdzielnia Pracy, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 90. (9577k)

MALARZA, MODELATORA I PALACZA do centralnego ogrzewania przyjmują natychmiast Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz. (9613k)

NAWIĄZAJĄ SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH oraz SAMODZIELNYCH WERTACZY STUJDIÓW zamieszkujących w województwie bydgoskim przyjmują do pracy Warsztaty Wydzielone PGR Bydgoszcz, ul. Czerwonego Krzyża 5. (9612k)

KUPNO SPRZEDAŻ TOKARNIĘ kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9572g)

MASZYNĘ do szycia kupię. Bydgoszcz, ul. Długa 22-7 — podwórzu. (9569g)

DOMEK, kilka móg ziem w okolicy Bydgoszczy kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „9551”. (9551g)

WYTRZĄSACZ do szereko — młotni kupię. Olszewski Laskowice, pow. Świecie. (9515)

PARCELE budowlaną do 1000 m2 w dobrym punkcie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „9584”. (9584g)

MOTOCYKL NSU—BMW 250 — 350 tylko w dobrym stanie kupię. Al. 1 Maja 109-4. (9588g)

ODPADKI świecowe—parafine, woski, olejek ml. banowy kupuje „Batyk”. Bydgoszcz, Grodzka 4. (9619g)

BIAŁE metalowe łożko kupię. Zgłoszenia, Dworcowa 29 m. 4. (9596g)

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOŚCZY (Czerwone Armii) 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

Zakład Wytwórczy Serów Topionych w Toruniu ul. Podgórska 6/10 tel. 493 wydzierżawi natychmiast w Toruniu lub w okolicy odpowiednie pomieszczenia (magazyny, skład, srogi) do składowania na okres zimowy opakowania drewnianego. Informacje zgłaszać do Zakładu

1 Tokarnię do metalu Plandeki lub płótno zakupi PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szubinie — tel. 50

MASZYNE do podciągania oczek sprzedam. Bydgoszcz, Zamojskiego 15-6. (9586g) RADIO uniwersalne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Bolesława 20-2a. (9591g) PIANINO sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9594g) DWA rudowłose setery 3-miesięczne sprzedam. Białawki, Sułkowskiego 18-1. (9512g) WÓZEK sportówkę do brym stanie i ubranie ciemne sprzedam. Grodzka 4 m. 2. (9492g) BECZKĘ do kapusty, łożko żelazne, prosięta sprzedam. Szubińska 53 m. 1. (9489g) WILLE 2 mieszkaniową, —ogrodem — Bydgoszcz sprzedam. Zgłoszenia Brozek, Gnieszno, Dalkoska 17-8. (9606k) KAMIENICE czteropiętrową, centrum miasta Torunia, okazynie sprzedam. Lubiewski — Toruń, Stalingradzka 3. (9608k) PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, mańska 6-1. (9532 tel. 37-72. (9531k)

MASZYNE do podciągania oczek sprzedam. Bydgoszcz, Zamojskiego 15-6. (9586g) RADIO uniwersalne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Bolesława 20-2a. (9591g) PIANINO sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9594g) DWA rudowłose setery 3-miesięczne sprzedam. Białawki, Sułkowskiego 18-1. (9512g) WÓZEK sportówkę do brym stanie i ubranie ciemne sprzedam. Grodzka 4 m. 2. (9492g) BECZKĘ do kapusty, łożko żelazne, prosięta sprzedam. Szubińska 53 m. 1. (9489g) WILLE 2 mieszkaniową, —ogrodem — Bydgoszcz sprzedam. Zgłoszenia Brozek, Gnieszno, Dalkoska 17-8. (9606k) KAMIENICE czteropiętrową, centrum miasta Torunia, okazynie sprzedam. Lubiewski — Toruń, Stalingradzka 3. (9608k) PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, mańska 6-1. (9532 tel. 37-72. (9531k)

MASZYNE do podciągania oczek sprzedam. Bydgoszcz, Zamojskiego 15-6. (9586g) RADIO uniwersalne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Bolesława 20-2a. (9591g) PIANINO sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9594g) DWA rudowłose setery 3-miesięczne sprzedam. Białawki, Sułkowskiego 18-1. (9512g) WÓZEK sportówkę do brym stanie i ubranie ciemne sprzedam. Grodzka 4 m. 2. (9492g) BECZKĘ do kapusty, łożko żelazne, prosięta sprzedam. Szubińska 53 m. 1. (9489g) WILLE 2 mieszkaniową, —ogrodem — Bydgoszcz sprzedam. Zgłoszenia Brozek, Gnieszno, Dalkoska 17-8. (9606k) KAMIENICE czteropiętrową, centrum miasta Torunia, okazynie sprzedam. Lubiewski — Toruń, Stalingradzka 3. (9608k) PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, mańska 6-1. (9532 tel. 37-72. (9531k)

WÓZEK sportówkę do brym stanie i ubranie ciemne sprzedam. Grodzka 4 m. 2. (9492g) BECZKĘ do kapusty, łożko żelazne, prosięta sprzedam. Szubińska 53 m. 1. (9489g) WILLE 2 mieszkaniową, —ogrodem — Bydgoszcz sprzedam. Zgłoszenia Brozek, Gnieszno, Dalkoska 17-8. (9606k) KAMIENICE czteropiętrową, centrum miasta Torunia, okazynie sprzedam. Lubiewski — Toruń, Stalingradzka 3. (9608k) PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, mańska 6-1. (9532 tel. 37-72. (9531k)

NAJSERDECZNIEJSZE podziękowanie krewnym, koleżeństwu za pracę oraz znajomym za liczne życzenia, kwiaty, upominki z okazji ślubu składają Raubiczowie. (9544g)

Samochód ciężarowy od 2 do 4 ton i maszynę do liczenia Spółdz. Ociemniałych „GRYF” Bydgoszcz, ul. Kottłajta 9

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

POKOJU POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego. Oferty proszę kierować: Malak, Januszkowo 19, pow. Żrnin. (9581g) POKOJU umebłowanego przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9587”. (9587g) PRACY POSZUKUJĄ STARSZA kulturalna poprowadzi dom samotnych. Oferty IKP Toruń „900”. (9550g) RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „9533”. (9533g) WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9630”. (9630g) POSADY WULNE POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9576k) PRACOWNIKA do koni na gospodarstwo i szwajcara do krów lub kobiety poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „9560”. (9560g) UCZNIA stolarskiego przyjmę. Bydgoszcz, ul. Nowa 3. (9539g) ORGANISTĘ samotnego z utrzymaniem poszukuje parafia Rojewo p. Inowrocław. (9604k) POMOC domowa, dochoząca, całodziennie potrzebna, Staszica 1-4. (9592g) SAMODZIELNA gospodyni do dwóch samotnych potrzebna od zaraz. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „9624”. (9624g) ORGANISTA wiejska parafia (3000 dusz) potrzebny. Oferty IKP „5075” (5075)

Stanisław Stolpe przeżywszy lat 61 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 27. X. br. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni ŻONA, CÓRKA i ZIĘĆ Bydgoszcz, ul. Rejtana 6. (9638g)

ZGUBY ZAMIANY RÓŻNE

ZGUBIONO przepustkę Bydgoskie Fabryki Sygnali Kolejowych na nazwisko Wypich Krystyna. (9607g) ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Franciszek i Regina Golewscy. Bydgoszcz, ul. Osada 23-1. (9562g) ZGUBIONO wszelkie dokumenty: kartę meldunkową, zaświadczenie PKP, przepustkę z pracy Małkowska Leokadia, Łowina. (9583) ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 336, Domańska Sabina, Orla 27 m. 3. (9620) ZGUBIONO kwit nr 1844, wydany przez Komis. Techniczny Dworcowa 47. Fotyn Czesał, Nowy Dwór, pow. Chełmno. (9616g) DNIA 23. 10. 1952 r. na ulicach Bydgoszczy zgubiono but damski brązowy zamsz, wysoki. Uczelwone znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Krawczak Agnieszka. Bydgoszcz, Jodłowa 8 parter. (9598g) ZGUBIONO kartę meldunkową. Kozakowska Cecylia, zam. wieś Dębniaki, gm. Kowal. (9582) TRZYMIESIĘCZNE nowe zeszyty korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. (9318k) ESPERANTO—język międzynarodowy. Kursy korespondencyjne prowadzi Związek Esperantystów w Polsce. Warszawa Marszałkowska 81-32. (3529) MASZYNOPISANIA, korespondencji handlowej metoda nowoczesna udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (9607k)

ZGUBIONO przepustkę Bydgoskie Fabryki Sygnali Kolejowych na nazwisko Wypich Krystyna. (9607g) ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Franciszek i Regina Golewscy. Bydgoszcz, ul. Osada 23-1. (9562g) ZGUBIONO wszelkie dokumenty: kartę meldunkową, zaświadczenie PKP, przepustkę z pracy Małkowska Leokadia, Łowina. (9583) ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 336, Domańska Sabina, Orla 27 m. 3. (9620) ZGUBIONO kwit nr 1844, wydany przez Komis. Techniczny Dworcowa 47. Fotyn Czesał, Nowy Dwór, pow. Chełmno. (9616g) DNIA 23. 10. 1952 r. na ulicach Bydgoszczy zgubiono but damski brązowy zamsz, wysoki. Uczelwone znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Krawczak Agnieszka. Bydgoszcz, Jodłowa 8 parter. (9598g) ZGUBIONO kartę meldunkową. Kozakowska Cecylia, zam. wieś Dębniaki, gm. Kowal. (9582) TRZYMIESIĘCZNE nowe zeszyty korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. (9318k) ESPERANTO—język międzynarodowy. Kursy korespondencyjne prowadzi Związek Esperantystów w Polsce. Warszawa Marszałkowska 81-32. (3529) MASZYNOPISANIA, korespondencji handlowej metoda nowoczesna udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (9607k)

ZGUBIONO przepustkę Bydgoskie Fabryki Sygnali Kolejowych na nazwisko Wypich Krystyna. (9607g) ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Franciszek i Regina Golewscy. Bydgoszcz, ul. Osada 23-1. (9562g) ZGUBIONO wszelkie dokumenty: kartę meldunkową, zaświadczenie PKP, przepustkę z pracy Małkowska Leokadia, Łowina. (9583) ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 336, Domańska Sabina, Orla 27 m. 3. (9620) ZGUBIONO kwit nr 1844, wydany przez Komis. Techniczny Dworcowa 47. Fotyn Czesał, Nowy Dwór, pow. Chełmno. (9616g) DNIA 23. 10. 1952 r. na ulicach Bydgoszczy zgubiono but damski brązowy zamsz, wysoki. Uczelwone znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Krawczak Agnieszka. Bydgoszcz, Jodłowa 8 parter. (9598g) ZGUBIONO kartę meldunkową. Kozakowska Cecylia, zam. wieś Dębniaki, gm. Kowal. (9582) TRZYMIESIĘCZNE nowe zeszyty korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. (9318k) ESPERANTO—język międzynarodowy. Kursy korespondencyjne prowadzi Związek Esperantystów w Polsce. Warszawa Marszałkowska 81-32. (3529) MASZYNOPISANIA, korespondencji handlowej metoda nowoczesna udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (9607k)

ZGUBIONO przepustkę Bydgoskie Fabryki Sygnali Kolejowych na nazwisko Wypich Krystyna. (9607g) ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Franciszek i Regina Golewscy. Bydgoszcz, ul. Osada 23-1. (9562g) ZGUBIONO wszelkie dokumenty: kartę meldunkową, zaświadczenie PKP, przepustkę z pracy Małkowska Leokadia, Łowina. (9583) ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 336, Domańska Sabina, Orla 27 m. 3. (9620) ZGUBIONO kwit nr 1844, wydany przez Komis. Techniczny Dworcowa 47. Fotyn Czesał, Nowy Dwór, pow. Chełmno. (9616g) DNIA 23. 10. 1952 r. na ulicach Bydgoszczy zgubiono but damski brązowy zamsz, wysoki. Uczelwone znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Krawczak Agnieszka. Bydgoszcz, Jodłowa 8 parter. (9598g) ZGUBIONO kartę meldunkową. Kozakowska Cecylia, zam. wieś Dębniaki, gm. Kowal. (9582) TRZYMIESIĘCZNE nowe zeszyty korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. (9318k) ESPERANTO—język międzynarodowy. Kursy korespondencyjne prowadzi Związek Esperantystów w Polsce. Warszawa Marszałkowska 81-32. (3529) MASZYNOPISANIA, korespondencji handlowej metoda nowoczesna udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (9607k)

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia, milimetr: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 7-linowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

Bydgoszcz wita wybory

Lekcje skończone. Wychodzimy do miasta. Od wyborów dzieli nas tylko jeden dzień, Bydgoszcz więc przybrała odświętny wygląd.

W oknach wystawowych pojawiają się czerwien i biel sztandarów, portrety wodzów naszego narodu, plakaty i hasła. Przy Al. Mickiewicza uderza nas na murawie wielkie białe hasło: „PRACA GŁOSUJ ZA FRONTEM NARODOWYM”.

To hasło znalazło oddźwięk we wszystkich fabrykach, zakładach pracy, instytucjach naukowych, szkołach — wśród tysięcy rzesz dorosłych i młodzieży, wśród wszystkich patriotów.

Wsadowy z odlewni PZBM Stanisław Dąbrowski, który realizuje już zadania następnej pięcioletki, ślusarz z narzędziowni tejże fabryki Bogdan Szaliński, który również wykonał już zadania sześciolatki, Bolesław Rybarczyk z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, który w ramach zaciągniętej 20 bm. warty wyborczej wykona do 26 bm. 500 kg mieszanki gumowej ponad plan, młodzież szkolna i akademicka, która wybory powita lepszymi wynikami w nauce i pracy społecznej — oto piękne dowody przywiązania Polaków do Ludowej Ojczyzny.

O zobacz, tu znowu coś ciekawego.

Rzeczywiście: olbrzymi kolorowy plakat, który widzimy na narożniku Al. 1 Maja i Zamojskiego jest wiernym odbiciem idei Frontu Narodowego. Ramię przy ramieniu kroczy robotnik polski z naukowcem, chłop z górnikami, żołnierz z traktorzystą, studentka z murarzem — drogą ku socjalizmowi, ku silnej, niepodległej Polsce.

Otoczający Dom Oficera mur przybrany jest portretami i krótkimi życiorysami kandydatów na posłów z

obejrzeć jeszcze dużo ciekawych rzeczy.

Po drodze rozmawiając z ożywieniem o Wielkim Dniu Narodu dochodzimy do ulicy Marchlewskiego.



Portret Bolesława Bieruta — Pierwszego Budowniczego jaśniejszego jutra naszego Narodu u wejścia na wystawę „Bydgoszcz — wczoraj, dziś i jutro”

Zdaleka już widać kolorowe plansze, karykatury, obrazujące bestialstwa amerykańskie w obozie jeńców na Koźdo, wybory w „sprawiedliwej” i „demokratycznej” Ameryce, amerykańską „pomoc” państwom bloku atlantyckiego w postaci tysięcy ton bomb, czołgów, samolotów itd.

tu Narodowego nr 103. Wstępujemy tam na chwilę, by dowiedzieć się o jego pracy w ostatnich dniach.

W tej chwili odbywa się tam odprawa agitatorów. Jeszcze kilka uwag, kilka instrukcji, wskazówek... i w teren.

Agitatorzy znają się już dobrze z wyborcami powierzonych sobie domów i zdobyli sobie pełne ich zaufanie. Wyborcy zwierają się swym agitatorom ze swych trosk, codziennych kłopotów, radości...

Oto, co mówi jeden z agitatorów.

— Podczas swej pracy agitacyjnej rozmawiałem z pewną staruszką Witkowską. Witkowska sięgnęła pamięcią wstecz: — mąż mój przed wojną stracił zdolność do pracy. Przez trzy lata musiał starać się o rentę. Dla mnie pracy nie było. — I dodała: — Ja, rentę swoją w Polsce Ludowej otrzymałam w ciągu 14 dni. Córka moja pracuje na odpowiedzialnym stanowisku. Nie dręczy nas już więcej zmorem redukcji. Dlatego też głosować będę za rozkwitem i niepodległością naszej Ojczyzny.

— Chodźmy. Obejrzymy sobie Bydgoszcz w przyszłości.

— Jak to „w przyszłości”? — pyta koleżanka.

— A tak, pójdziemy na wystawę, mieszcząca się przy Placu Zjednoczenia pt. „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro”.

Wejście na wystawę ozdobione jest wielkim portretem Prezydenta. Ale je kolorowych plansz przedstawiają walkę polskiej klasy robotniczej z kapitałem, jej dorobek po objęciu władzy w Polsce i wielkie plany przyszłości.

Dużo bydgoskich zakładów pracy ma tutaj swoje gablotki, swoje „wczoraj, dziś i jutro”.

Bardzo efektowna jest gablotka Bydgoskiej Fabryki Narzędzi.

Przed wojną fabryka ta była własnością prywatną. Robotnikom jej groziła ciągła redukcja. Im bardziej bogacił się kapitał, tym bardziej ubożał proletariąt. Dziś fabryka ta jest — jak inne — własnością całego narodu. Wyrastają w niej coraz to nowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, uczy się w niej zawodu wiele młodzieży, w przyszłości zaś praca w niej będzie jak najdalej zmechanizowana, a zatrudnienie w niej wzrośnie poważnie.

Wiele gablotek mówi o naszych osiągnięciach z innych dziedzin. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm. Mamy 8 szkół zawodowych, 22 Technika, Wieczorową Szkołę Inżynierską. Szkołą one nowe kadry inżynierów i techników, tak potrzebnych w naszym wzrastającym przemyśle.

Wybudowaliśmy nowy teatr, posiadamy 9 kin, założyliśmy 855 świetlic, 12 chorów, 64 zespoły świetlicowe. Kultura i oświata zafatają coraz szerszy krąg.

Nasze Ludowe Państwo dba o swych obywateli wszechstronnie. Mają zapewnioną pracę, rozrywkę, naukę, wypoczynek na wczasach pracowniczych, z których przy końcu sześciolatki korzystać będzie 1.000.000 ludzi, opiekę lekarską.

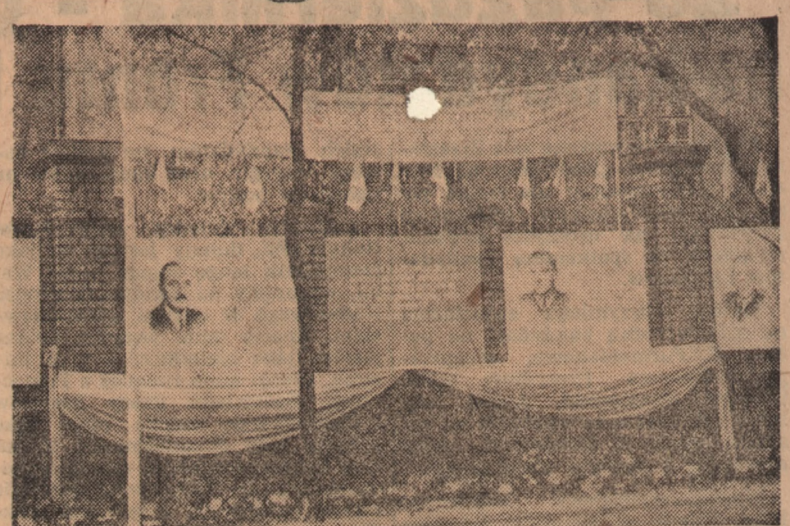
Mieszkańcom naszego miasta oddano do użytku 11 ośrodków zdrowia i tyleż aptek społecznych, 10 poradni dla matek z dziećmi, 17 przychodni dentystrycznych, 50 ambulatoriów przyfabrycznych.

Pracujące kobiety — matki nie potrzebują troszczyć się w czasie pracy o swe maleństwa. Pięknie wyposażone przedszkola i żłobki z fachowym personelem przynoszą im dziś wielką ulgę. Coraz więcej stołówek, pralni chemicznych i innych punktów usługowych zwalnia je z części obowiązków domowych.

Nasz dorobek tak krótkiego ośmiolcia jest imponujący.

Trudno nam się oderwać od obrazującej go wystawy. Czas jednak wędrowkę ukończyć, bo czekają nas jeszcze obowiązki. Pracujemy jako agitatorzy Frontu Narodowego podobnie jak rzesze Polaków pragnących jasnej, szczęśliwej przyszłości.

((Kry)).



Czołowi kandydaci Narodu — dekoracja frontonu Okręgowego Domu Oficera



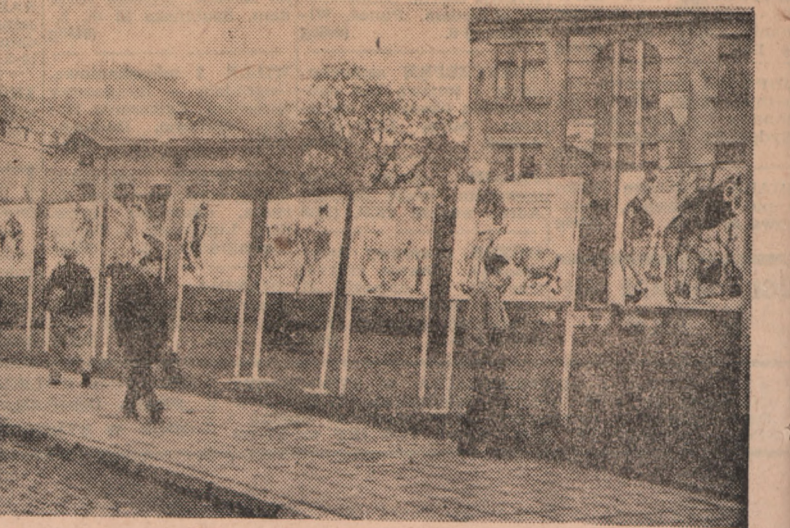
Portrety kandydatów na posłów z okręgu bydgoskiego przy ul. Al. 1 Maja



Hasła mobilizujące do jednoci działania wszystkich Polaków we Froncie Narodowym widnieją na wielu domach i halach fabrycznych. Na zdjęciu: Dekoracja jednego z domów przy ul. 15-go Grudnia.



Podział funkcji na niedzielę jest już dokonany. Kierownik pracy masowo-politycznej Komitetu — Tadeusz Senderak jeszcze raz przypomina agitatorom i aktywistom obwodu 108 za co każdy z nich odpowiada. Mężczyźni przede wszystkim czuwać będą, aby sprawnie dowożono chorych, starców i ułomnych do urny, kobiety zaś zaopiekują się dziećmi, aby matki ich spokojnie mogły oddać głos.



Szereg plansz — karykatur przy ul. Marchlewskiego



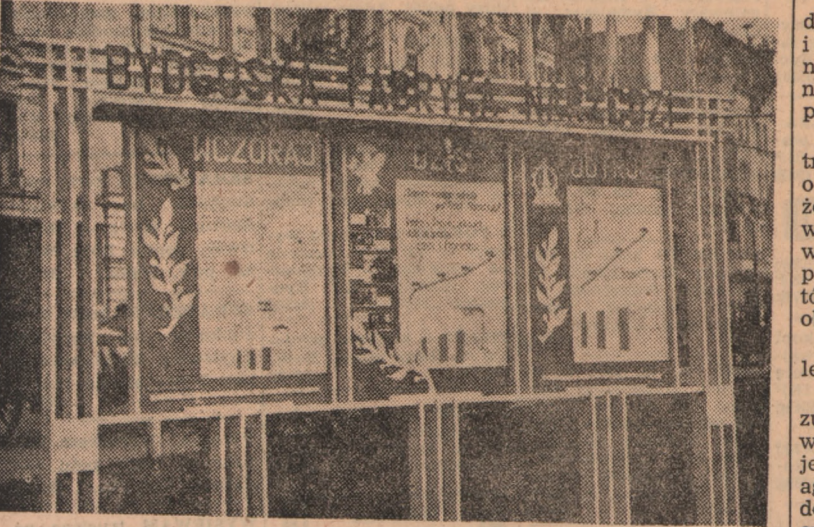
Plac Wolności przed wyborami

okręgu bydgoskiego, którzy mają reprezentować nasze interesy w Sejmie.

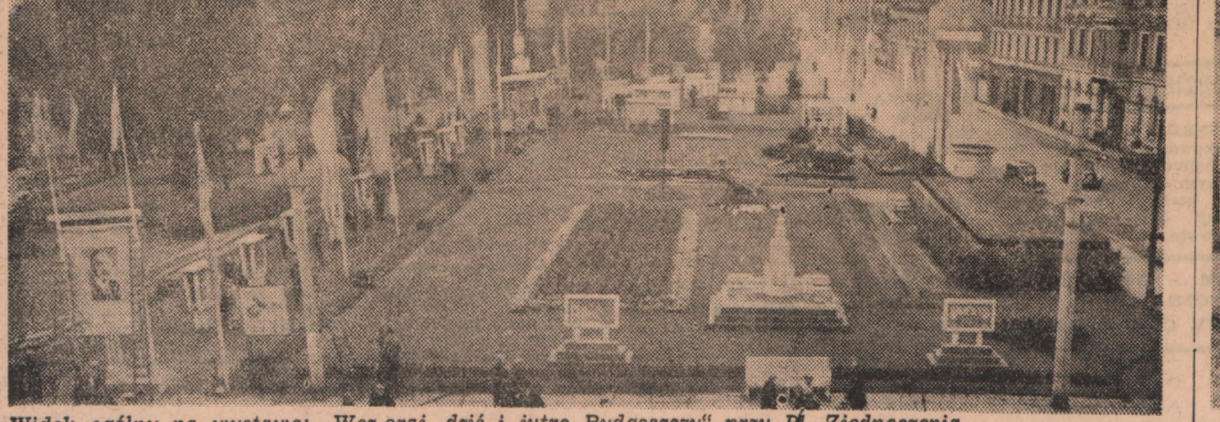
Na honorowych miejscach widnieją również portrety Pierwszego Kandydata Narodu, naszego Nauczyciela i Wodza — Prezydenta Bieruta oraz kandydata bohaterskiej Warszawy — Marszałka Rokossowskiego. Nad nimi łopoczą na wietrze czerwone i białe — czerwone proporzki. Ale czas nam wracać. Chcemy

— I pomyśleć tylko — mówi koleżanka — że ci amerykańscy siepacze chcieliby nas tak samo zgnębić jak zgnębili Niemcy Zachodnie, Włochy, czy Francję. Ale nie uda im się to. Nasz naród wzmocnionym wysiłkiem w pracy, nowymi czynami produkcyjnymi, głosem na listę Frontu Narodowego odpowie na ich zbrodnicze zamiary.

Przy ul. Marchlewskiego, mieści się Obwodowy Komitet Wyborczy Fron-



Efektowna gablotka Bydgoskiej Fabryki Narzędzi na wystawie „Bydgoszcz — wczoraj, dziś i jutro”.



Widok ogólny na wystawie: „Wczoraj, dziś i jutro Bydgoszczy” przy Pl. Zjednoczenia